

HENRYK BULHAK

## Z DZIEJÓW STOSUNKÓW WOJSKOWYCH POLSKO- CZECHOSŁOWACKICH W LATACH 1921 - 1927

Wśród spraw składających się na skomplikowane i trudne stosunki między Polską a Czechosłowacją w okresie przedwojennego dwudziestolecia szczególną wagę posiada sprawa wojskowego sojuszu między obydwoma bratnimi narodami, a ściślej, wzajemnych prób zbliżenia i współpracy w tej dziedzinie. Zagadnienie to podjął po raz pierwszy w polskiej historiografii Wiesław Balcerak, którego źródłowe studium<sup>1</sup> przyniosło trafne i wnikliwe ujęcie tematu, a wysunięte twierdzenia i wnioski utrzymują się w naszej nauce — jak wolno sądzić — na stałe.

W pracy niniejszej, idąc szlakiem już utworowanym przez naszego poprzednika, staraliśmy się w oparciu o rozszerzoną podstawę źródłową uzupełnić jego wywody nowymi szczegółami, rozwinąć niektóre wątki, dać w sumie zarys przedmiotu nieco pełniejszy, aż do chwili, kiedy dalsze badania, przede wszystkim w archiwach czechosłowackich i francuskich, pozwolą na wyczerpujące i wszechstronne opracowanie całego zagadnienia.

\* \* \*

Nowy rozdział w powojennych stosunkach między Polską a Czechosłowacją zapoczątkowały rokowania w sprawie układu politycznego, prowadzone z ramienia ministra Konstantego Skirmunta przez Erazma Piltza od lipca do października 1921 r.<sup>2</sup>

Niezbyt wiele, jak dotąd, da się powiedzieć o stanowisku polskich kół wojskowych oraz ich wpływie na przebieg rokowań. Można wszelako stwierdzić, że Sztab Generalny od początku zachowywał wobec Czechów daleko idącą rezerwę i podejrzliwość. Oceniając nisko wartość bojową armii czechosłowackiej, zalecał też unikanie ściślejszych związków z południowym sąsiadem,

<sup>1</sup> W. Balcerak, *Sprawa polsko-czechosłowackiego sojuszu wojskowego w latach 1921 - 1927*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. III, s. 207 - 226.

<sup>2</sup> Obszernie przedstawia to zagadnienie A. Szklarska-Lohmannowa, *Rokowania polsko-czechosłowackie w 1921 roku*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. III, s. 187 - 206.

z wyjątkiem możliwości zbliżenia na polu gospodarczym<sup>3</sup>. Na konferencjach z MSZ Sztab Generalny domagał się uznania przez Czechosłowację traktatu ryskiego oraz polskiej suwerenności w Galicji Wschodniej, traktując oba te postulaty jako platformę negocjowanego układu. Żądano także gwarancji wolnego tranzytu materiałów wojennych oraz możliwości ich zakupu w Czechosłowacji. Dotychczasowe bowiem komplikacje z tranzytem dobitnie świadczyły o potrzebie uregulowania tej żywotnej dla Polski sprawy. Obstawano wreszcie, aby strona polska odcięła się na przyszłość od jakiegokolwiek akcji antywęgierskiej<sup>4</sup>.

Krytycznie zatem odniosły się koła sztabowe do wstępnych warunków, przyjętych przez Piltza, wśród których zabrakło wyraźnego uznania traktatu ryskiego oraz suwerenności polskiej w Galicji Wschodniej. Stanowisko swoje motywowował Piltz koniecznością zawarcia układu ze względu na trudną sytuację międzynarodową Polski oraz na spodziewane korzyści w postaci pozyskania lidera dyplomacji czechosłowackiej Beneša dla sprawy górnośląskiej i galicyjskiej, unormowania stosunków na Śląsku Cieszyńskim itd. Argumentacja ta wypadała jednak słabo np. w odniesieniu do dyplomatycznych możliwości Beneša, który nie mógł w sprawie górnośląskiej zajmować stanowiska sprzecznego z intencjami Francji. Podobnie obietnica zlikwidowania obozów nacjonalistów ukraińskich oraz akcji Petruszewicza nie była w kołach sztabowych traktowana jako poważniejsze ustępstwo ze strony Czechosłowacji<sup>5</sup>.

W rezultacie jednak dezyderaty Sztabu Generalnego znalazły wyraz bądź w postanowieniach zawartego układu (tranzyt, désintéressement wobec Galicji Wschodniej), bądź w protokole tajnym (pośrednie uznanie granic wschodnich, klauzula „węgierska”)<sup>6</sup>. Sam układ, chociaż nie przekreślał od razu wzajemnych niechęci i uprzedzeń, otwierał niejako w sposób naturalny sprawę wojskowych stosunków między obydwoma partnerami. Koncepcja militarnego zbliżenia i współpracy polsko-czechosłowackiej stanowiła zresztą od początku jeden z punktów programu wschodniej polityki Francji<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> [Pro memoria Oddz. II SG.:] Spis spraw na konferencję z Ministrem Wojny z 24 VI 1921 r., Centralne Archiwum Wojskowe (cyt. dalej jako CAW), zespół: Szef Sztabu Generalnego, t. 4.

<sup>4</sup> Raport attaché wojskowego w Pradze ppłk. Mieczysława Ścieżyńskiego do szefa Sztabu Generalnego, L. 742 z 13 IX 1921, cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 207 i przypis 2. W pierwszej połowie września zawarto umowę z czechosłowackim ministerstwem kolei w sprawie tranzytu z Austrii i Węgier.

<sup>5</sup> P[ro] d[omo] Oddz. II SG z 17 IX 1921 r., rkps, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej cyt. jako CAMSW), zespół: ZA, t. 5, podt. 2, k. 89. Problem ukraiński w stosunkach polsko-czechosłowackich odgrywał poważną rolę i zasługuje na osobne studium.

<sup>6</sup> Szklarska-Lohmannowa, *op. cit.*, s. 202 - 203.

<sup>7</sup> P. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919 - 1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 253 i passim.

Już latem 1921 r. prasa czeska powtarzała pogłoski o planowanej podróży marszałka Focha do Warszawy i Pragi, mającej na celu m. in. nakłonienie Polski i Czechosłowacji do zawarcia konwencji wojskowej<sup>8</sup>. Pewne wskazówki pozwalają przypuszczać, że w łonie polskiego Sztabu Generalnego brano wówczas pod uwagę przynajmniej samą możliwość rozmów w tej sprawie, skoro jako warunek ich podjęcia wysuwano uznanie traktatu ryskiego<sup>9</sup>. Przyjazd do Pragi gen. Weyganda (koniec października 1921 r.) w celu dekoracji czechosłowackiego ministra Obrony Narodowej F. Udržala przyczynił się z pewnością do wzmożenia nacisków francuskiej Misji Wojskowej na obu słowiańskich partnerów w kierunku zawarcia konwencji<sup>10</sup>. Polskie władze wojskowe były jednak nadal temu przeciwnie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Skirmunt w czasie swej wizyty w Pradze (w związku z podpisaniem układu politycznego 6 XI 1921 r.) opowiadał attaché wojskowemu ppłk. Mieczysławowi Ścieżyńskiemu, jakoby minister spraw wojskowych na posiedzeniu Rady Ministrów widział możliwość dopełnienia umowy politycznej poprzez zawarcie konwencji wojskowej. Twierdzenie to zostało jednak wyraźnie zdezakwuwowane w kilku dokumentach sztabowych<sup>11</sup>. Trudno ustalić, czy zaszło tu jakieś nieporozumienie, czy też Skirmunt, rzecznik bliskiej współpracy z Czechosłowacją, świadomie dezinformował swego rozmówcę. Sztab Generalny uważał w owym czasie, że konwencja leży przede wszystkim w interesie Czechów i nie ma powodu, aby strona polska występowała w tej sprawie z inicjatywą. Z uwagi wszakże na liczne wystąpienia, sondáže i naciski czynników francuskich w Warszawie i Pradze uznano potrzebę studiowania samego problemu konwencji. Polecono zatem placówkom wojskowym w Paryżu i Pradze wysondowanie francuskiego stanowiska w sprawie konwencji, a także opinii na temat armii czechosłowackiej itd.<sup>12</sup> Zwolano wreszcie (12 XII) u pierwszego zastępcy szefa Sztabu Generalnego specjalną konferencję, poświęconą stosunkom wojskowym polsko-czechosłowackim z udziałem zainteresowanych resortów Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Raport Ścieżyńskiego do szefa Sztabu Generalnego, L. 691 z 30 VIII 1921 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 2, k. 88.

<sup>9</sup> Zob. przypis 5.

<sup>10</sup> Wspomina o tym wyraźnie raport Ścieżyńskiego do szefa Sztabu Generalnego, L. 956 z 6 XI 1921 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 2, k. 111; M. Weygand, *Mémoires*, t. II, *Mirages et réalité*, Paris 1957, s. 185-186, pomija to milczeniem.

<sup>11</sup> Raport Ścieżyńskiego zob. przypis 10. Ustęp raportu, w którym jest mowa o stanowisku ministra spraw wojskowych w sprawie konwencji, zaopatrzone w adnotację: „Pomyłka. Zajmuje stanowisko przeciwnie”. To samo stwierdza koncept instrukcji Oddz. II dla attachés wojskowych w Pradze i Paryżu, L. 12520/II Inf./II/d/2 z 22 XI 1921 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 2, k. 110, 112.

<sup>12</sup> Instrukcja Oddz. II, zob. przypis 11.

<sup>13</sup> Koncept pisma Oddz. II do szefa Administracji Armii [i. in.], L. 13659/II Inf./II/d/2 z 5 XII 1921 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 2, k. 109.

Jak widzimy, względ na francuskiego sojusznika, obok spodziewanych korzyści natury ekonomiczno-wojskowej, wpływał decydująco na stosunek polskiego Sztabu do zbliżenia militarnego z Czechosłowacją.

Tymczasem na listopad 1921 r. można — jak się zdaje — odnieść pierwsze kroki czechosłowackie zmierzające do nawiązania bliższych kontaktów wojskowych. Poczynił je min. Udrzał w rozmowie ze Ścieżyńskim (30 XI). Stwierdził wtedy otwarcie, że konwencja wojskowa byłaby w chwili obecnej bardziej potrzebna Czechosłowacji niż Polsce, wyraził ponadto chęć uzyskania stażów w wojsku polskim dla pewnej liczby oficerów czeskich<sup>14</sup>. W odpowiedzi jednak na sondaż Udrzala Sztab polski przypomniał w instrukcji dla Ścieżyńskiego, iż sprawa konwencji, jakkolwiek studiowana w Warszawie, nie jest bynajmniej sprawą pilną, on zaś sam ma interesować się bliżej Zakładami Škoda pod kątem ewentualnej z nimi współpracy<sup>15</sup>. Nacechowana rezerwą postawa Sztabu Generalnego była repliką na ostrożne i powściągliwe stanowisko zajmowane wobec Polski przez Beneša<sup>16</sup>.

Inaczej natomiast rozumowały polityczne i wojskowe czynniki francuskie. Uważały one konwencję wojskową za niezbędne dopełnienie poprzednio zawartych umów polsko-czechosłowackich. Sztab francuski deklarował nawet gotowość poparcia strony polskiej dla uzyskania od Czechów jak najdogodniejszych warunków. Odpowiednie instrukcje musiał już otrzymać gen. Mittelhauser, szef francuskiej Misji Wojskowej w Pradze. Pomoc Czechosłowacji na wypadek wojny z Niemcami Francuzi widzieli w formie mobilizacji i koncentracji wojsk na granicach państwa oraz interwencji z południa dla połączenia się z frontem polskim<sup>17</sup>.

Jak wspominaliśmy wyżej, sprawa konwencji wojskowej stała się na przełomie 1921/1922 r. przedmiotem studiów w łonie polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego, przy czym zainteresowane departamenty i oddziały miały do 10 I 1922 r. nadesłać odpowiednie kwestionariusze Oddziałowi II SG<sup>18</sup>. Niebawem stanowisko władz wojskowych znalazło oficjalne odbicie w uchwale Rady Ministrów z 19 I 1922 r., opartej na memoriale szefa Sztabu Generalnego gen. W. Sikorskiego<sup>19</sup>. Sikorski nie liczył na zbrojny

<sup>14</sup> Raport Ścieżyńskiego do Oddz. II, L. 1044 z 1 XII 1921 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 2, k. 120, 121; Balcerak, *Sprawa...*, s. 207.

<sup>15</sup> Koncept pisma Oddz. II do Ścieżyńskiego, L. 15639/II Inf. z 17 XII 1921 r., rkps, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 2, k. 119.

<sup>16</sup> Balcerak, *Sprawa...*, s. 209.

<sup>17</sup> Balcerak, *Sprawa...*, s. 208; Raport attaché wojskowego w Paryżu mjr. Józefa Becka do szefa Oddz. II, Nr 118/AWT z 14 II 1922 r., CAMSW, ZA, t. 6, podt. 3, dok. 9.

<sup>18</sup> Raport miesięczny Oddz. II o pracach bieżących za m. grudzień 1921 r., L. 436/II Inf. I A z 31 XII 1921 r., podpisany przez szefa Oddz. II ppłk. Ignacego Matuszewskiego, CAW, Szef Sztabu Generalnego, t. 24.

<sup>19</sup> Polityka zagraniczna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, CAMSW, ZA, t. 6, podt. 3, dok. 21.

udział Czechosłowacji w konflikcie u boku Polski. Spodziewał się natomiast z jej strony przychylniej neutralności, a nawet pewnych demonstracji wobec Niemiec, przede wszystkim zaś zapewnienia tranzytu i możliwości korzystania z przemysłu wojennego. Rada Ministrów, przewidując w przyszłości zbliżenie wojskowe z Czechosłowacją, podjęła uchwałę zalecającą ministrowi spraw wojskowych szczegółowe zbadanie tej kwestii z uwzględnieniem stosunku Polski do Węgier<sup>20</sup>.

Spór o Jaworzynę, rozgorzały w ciągu 1922 r., nie sprzyjał dalszym krokom do zbliżenia<sup>21</sup>. W czasie rozmów sztabowych polsko-francuskich, prowadzonych przez Sikorskiego w Paryżu (wrzesień—październik), poruszono wprawdzie sprawę współpracy wojskowej z Czechami, ale spotkała się ona ze sceptycznym stosunkiem polskiego szefa Sztabu. Stosunek ten podzielało paru wysokich wojskowych francuskich, jak marsz. Pétain i gen. Buat, szef Sztabu Generalnego, którzy z dużym pesymizmem oceniali sytuację strategiczną Czechosłowacji oraz jej wartość sojuszniczą<sup>22</sup>. Niemniej jednak strona francuska usiłowała skłonić Polaków do podjęcia rozmów. Sugerowano więc, aby Sikorski wracał do Warszawy przez Pragę, gdzie miałyby okazję spotkać gen. Mittelhausera, rzecznika zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Sikorski wy-mówił się jednak od tej propozycji<sup>23</sup>.

W ciągu 1923 r. stosunki między obydwojma krajami układały się pod znakiem zmiennych tendencji i nastrojów, zależnych w dużym stopniu od indywidualnej dyplomacji leaderów polskiej polityki zagranicznej Mariana Seydy i Aleksandra Skrzyńskiego. Okresy zatem odprężenia i pewnych prób współpracy zmieniały się z okresami napięcia i zadrażnień, do czego przyczyniła się wciąż jeszcze sprawa Jaworzyny<sup>24</sup>.

Zbliżenie polsko-czechosłowackie nabierało jednak w ówczesnej sytuacji europejskiej szczególnego znaczenia dla Francji. Zbliżeniu temu służyć miała m. in. podróż marszałka Focha do Warszawy i Pragi w maju 1923 r. Nie przyniosła ona wprawdzie bezpośrednich efektów w postaci zawiązania bliższej współpracy między sztabami, ale z pewnością musiała zachęcić obie strony do podjęcia wzajemnych kontaktów<sup>25</sup>.

Istotnie, w czerwcu 1923 r. rozpoczęto rozmowy w sprawie tranzytu,

<sup>20</sup> Uchwała Rady Ministrów z 19 I 1922, CAMSW, ZA, t. 6, podt. 3, dok. 18.

<sup>21</sup> A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918 - 1925*, Wrocław 1967, s. 96 i in.

<sup>22</sup> Raporty szefa Sztabu Generalnego gen. Władysława Sikorskiego do Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z 21 XI 1922 oraz Nr 2 z 24 XI 1922, kopia, CAW, Studia Ogólne, „Francja”, t. 1, k. 106 - 110, 90 - 95.

<sup>23</sup> Raport Nr 2, zob. przypis 22.

<sup>24</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne ...*, s. 103 - 114; Balcerak, *Stosunki polsko-czechosłowackie w okresie kształtowania się systemu lokarnieńskiego 1923 - 1925*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. II, s. 235-246.

<sup>25</sup> Wandycz, *op. cit.*, s. 278 - 281; Balcerak, *Stosunki...*, s. 238 - 239.

a w następnym miesiącu przedstawiciel polskiego Sztabu kpt. Eugeniusz Hinterhoff zawarł wstępną umowę z czeskim Ministerstwem Obrony Narodowej o wymianie broni (21 VII)<sup>26</sup>. Niebawem nowy attaché wojskowy ppłk Antoni Durski-Trzasko na audyencji u prezydenta Republiki Masaryka usłyszał odeń, że Polska i Czechosłowacja mają wspólnego wroga — Niemcy. W dwa dni potem szef kancelarii wojskowej prezydenta płk Rejholz mówił Durskiemu o konieczności aliansu między Małą Ententą a Polską, gwarantującego utrzymanie traktatów. W miarodajnych kołach wojskowych Durski zauważył silną tendencję do zbliżenia z Polską, mimo ostrej, niechętnej Polsce kampanii prasowej<sup>27</sup>. Gestem pod adresem wojska polskiego mogło być również zaproszenie specjalnej delegacji na jesienne manewry armii czechosłowackiej. Jednakże Sztab Generalny, zgodnie ze stanowiskiem MSZ, uznał wysłanie takiej delegacji za niewskazane ze względów politycznych. Polecono zatem Durskiemu, aby sam reprezentował wojsko na manewrach, odmowę zaś wytłumaczył względami oszczędnościowymi<sup>28</sup>.

Mimo tych i innych życzliwych gestów wzajemne podejrzania i niechęci nie ustępowały łatwo i przy różnych okazjach dawały znać o sobie. We wrześniu Durski raportował o wystąpieniach i intrygach czeskich na naradzie przedstawicieli Małej Ententy w Pradze, dotyczącej konwencji wojskowej przeciwko Węgrom. Durski pomawiał Czechów o chęć izolowania Polski od państw Małej Ententy oraz osłabienia sojuszu polsko-rumuńskiego<sup>29</sup>. Z drugiej zaś strony w Oddziale II polskiego Sztabu Generalnego utrzymywały się opinie, traktujące Czechosłowację jako kraj nieprzyjazny, przeciwko któremu należy wzmocnić akcję wywiadowczą<sup>30</sup>.

Jesienią 1923 r. rozpoczęły się rokowania francusko-czechosłowackie w sprawie układu politycznego i ewentualnej konwencji wojskowej. Ta ostatnia była przedmiotem szczególnych starań marszałka Focha. Polski Sztab Generalny z uwagą śledził przebieg rokowań<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> Wzmianki o tych faktach zawierają: Pismo Szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisława Hallera do MSZ i MPiH, nr 8310/IV Zaop. z 1 VI 1924 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 124, 154; Pismo Szefa Biura Ścisłej Rady Wojennej i II zastępcy szefa Sztabu Generalnego płk. Tadeusza Piskora do Oddz. II SG, L. 67/IIIa z 16 V 1924 r., tamże, podt. 4, k. 454.

<sup>27</sup> Raport ppłk. Durskiego do szefa Oddz. II, L. 177/23 z 28 VII 1923, odpis, CAMSW, A II, t. 20, podt. 1, dok. 484.

<sup>28</sup> Pismo Hallera do Durskiego Nr 18160/II Inf./II/D 2 z VIII 1923 r., CAW, zespół: Attaché w Pradze (cyt. dalej: Praga), t. 23, dok. 235.

<sup>29</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 279 z 17 XI 1923 r., CAW, Praga, t. 23, dok. 279.

<sup>30</sup> Pismo szefa Wydziału Ewidencyjnego Wacława Jędrzejewicza do szefa Oddz. II, nr 19730/II Inf./II z 24 IX 1923 r., CAMSW, ZA, t. 6/2, podt. 4, dok. 20.

<sup>31</sup> Pismo szefa Oddz. II SG płk. Michała Bajera do Durskiego nr 20383/II Inf./II/D 2 z 10 X 1923 r., CAW, Praga, t. 23, dok. 298.

Stanowisko czechosłowackie wobec projektu konwencji okazało się jednak zdecydowanie negatywne, a rozmowy z Masarykiem w Paryżu (październik), mimo gorących usiłowań i apelów marsz. Focha, rozwiały pod tym względem nadzieje żywione przez Francuzów. Argumentacja czeska podkreślała konieczność liczenia się z mniejszością niemiecką, która nie pozwoliłaby na ratyfikację w parlamencie układu o charakterze antyniemieckim, a dalej na konieczność nieprovokowania Rzeszy wobec aktualnej słabości Czechosłowacji i problematycznej pomocy francuskiej<sup>32</sup>. Zdaniem polskich osobistości wojskowych stanowisko Masaryka miało na celu m. in. wykazanie pełnej niezależności polityki czechosłowackiej w stosunku do mocarstw europejskich.

Mimo niezadowolających rezultatów rozmów październikowych zdawano sobie sprawę, że pertraktacje francusko-czechosłowackie będą nadal kontynuowane. Sztab Generalny więc pragnął, aby dyplomacja polska zawczasu wpłynęła na Francuzów celem uwzględnienia przez nich żywotnych interesów polskich w przyszłych układach. Dezyderaty szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisława Hallera w sprawie tranzytu, dostaw materiałowych itd. pokrywały się ze znanymi nam postulatami Sikorskiego. Specjalną uwagę przywiązywał Haller do zapewnienia tranzytu i dostaw w razie konfliktu z ZSRR, przypuszczając, że w tym wypadku Czesi postarają się zachować wolną rękę. Dalsze postulaty Hallera dotyczyły połączeń dwustronnych Polski z Rumunią przez Czechosłowację oraz prawa do korzystania z odcinka kolei Worochta – Marmaros-Sziget<sup>33</sup>.

Pod koniec 1923 r. dzięki zabiegom francuskim, zwłaszcza zaś po ustąpieniu ministra Seydy odpowiedzialnego za niezbyt fortuną politykę wobec Czechosłowacji, zaznaczyła się poprawa atmosfery między obydwoma krajami<sup>34</sup>. W grudniu nowy szef Oddziału II SG płk Michał Bajer, który zmienił na tym stanowisku pilsudczyka Matuszewskiego, nakazał poufnie Durskiemu wysondowanie stanowiska Czechów w sprawie stałej wymiany podstawowych informacji o Niemczech i zbliżenia na polu wywiadu przeciwniemieckiego<sup>35</sup>. Sugestie polskie zostały przyjęte, ale dopiero w początkach marca 1924 r.<sup>36</sup>

<sup>32</sup> Raport zastępcy attaché wojskowego w Paryżu mjr. Witolda Dowbora do szefa Sztabu Generalnego (przez szefa Oddz. II SG) Nr 1867/AW/T z 29 X 1923 r., odpis, CAW, Praga, t. 23, dok. 389; MSWojsk./Sztab Gen./O. II/nr 22105/II Inf./II Og., Komunikat informacyjny z dn. 1 XI 1923, CAMSW, Samodzielny Referat „Niemcy”, t. 24.

<sup>33</sup> Pismo Hallera do Ministra Spraw Zagranicznych, nr 22139/II Inf./II/D 2 z 16 XI 1923 r., CAW, Praga, t. 23, dok. 362.

<sup>34</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 112 - 114; Balcerak, *Stosunki...*, s. 246 - 247.

<sup>35</sup> Pismo Bajera do Durskiego, Nr 2608 0/II Inf./II B z 21 XII 1923 r., CAW, Praga, t. 24, dok. 10.

<sup>36</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 119/24 z 6 III 1924 r., CAW, Praga, t. 24, dok. 119.

Tymczasem zaś strona polska z uwagą śledziła dalszy ciąg negocjacji francusko-czechosłowackich, podjętych u schyłku 1923 r. z okazji pobytu Beneša na Sesji Ligi Narodów w Paryżu. O przebiegu rokowań informowano się kanałami dyplomatycznymi i wojskowymi, usiłując jednocześnie wysuwać i forsować własne postulaty. 28 XII chargé d'affaires w Paryżu Aleksander Szembek odbył rozmowę z dyrektorem politycznym Quai d'Orsay Peretti de la Rocca, który odczytał mu niektóre ustępy projektu umowy francusko-czechosłowackiej. Francuski dyplomata wyraził pogląd, że w aktualnej obecnie sprawie tranzytu dla Polski wygodniejsza byłaby formuła bardziej ogólna, aby nie drażnić Czechów. Peretti de la Rocca zapewnił także, iż Polska będzie poinformowana o treści układu francusko-czechosłowackiego przed jego podpisaniem<sup>37</sup>. W podobny sposób wypowiadał się szef francuskiego Oddziału II SG płk Fournier w rozmowie z zastępcą attaché wojskowego w Paryżu mjr. Witoldem Dowborem. Jego zdaniem, zmiękczenie stanowiska Czechów wobec Francji nastąpiło pod wpływem dojścia w Anglii do władzy Labour Party, co kryło możliwość zbliżenia anglo-niemieckiego. Strona francuska zdawała sobie jednak sprawę, że Czesi postarają się nadać układowi francusko-czechosłowackim charakter elastyczny i jak najmniej wiążący, w rezultacie czego konwencję wojskową zastąpi jedynie porozumienie między sztabami. Francji zależało natomiast, aby w przyszłości porozumienie to zostało uzupełnione analogicznym — polsko-czechosłowackim. Fournier zapewniał wreszcie Dowbora, że strona francuska będzie pamiętać w trakcie rokowań z Czechami o polskich postulatach tranzytowych<sup>38</sup>.

Na początku 1924 r. w stosunkach między Warszawą i Pragą brały górę nastroje sprzyjające zbliżeniu<sup>39</sup>. Wiązało się to w znacznym stopniu z finalizacją rozmów francusko-czechosłowackich oraz wytrwałymi zabiegami dyplomacji i wojskowości francuskiej. O konieczności zawarcia potrójnego sojuszu wypowiadał się w rozmowie z Durskim przybyły do Pragi szef Oddziału Operacyjnego francuskiego Sztabu Generalnego płk Dosse<sup>40</sup>. Można przypuszczać, że w podobnym duchu inspirował on również Czechów.

Warto jednak odnotować inny fakt. W tym samym czasie gen. Mittelhauser posuwał się do okazywania niechęci i lekceważenia wobec Polski w takim stopniu, że Durski prosił Centralę o interwencję w Paryżu. Najwidoczniej

<sup>37</sup> Raport Szembeka do Ministra Spraw Zagranicznych, nr 1781/311/23 P, z 29 XII 1923, odpis; zob. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 116 i przypis 149.

<sup>38</sup> Raport Dowbora do szefa Oddz. II nr 2179/AW, 29 XII 1923, odpis, CAW, Praga, t. 24, dok. 721.

<sup>39</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 115 - 117; Balcerak, *Stosunki...*, s. 248 - 250.

<sup>40</sup> Depesza Durskiego do Sztabu Generalnego, L. 21 z 14 I 1924 r., CAMSW, Samodzielny Referat „Niemcy”, t. 59.



więc Mittelhauser lojalnie solidaryzował się z nastrojami, jakie pokutowały jeszcze w pewnych kołach politycznych Pragi<sup>41</sup>.

Z drugiej strony nie sposób pominąć istnienia pewnej współpracy między placówką polską a poselstwem włoskim, które przekazywało Polakom informacje i dokumenty antyczeskie<sup>42</sup>.

Tymczasem 4 I 1924 r. poseł Francji w Warszawie de Panafieu notyfikował rządowi polskiemu projekt francusko-czechosłowackiej umowy sojuszniczej. Artykuł VII tego projektu stwierdzał m. in., że „nie w obecnym traktacie nie sprzeciwia się ... traktatowi przymierza między Polską a Francją”. Sformułowanie takie nie mogło oczywiście zadowolić polskich czynników wojskowych. Gen. Haller uznał je za nazbyt ogólne, zwłaszcza w odniesieniu do podstawowej dla Polski sprawy tranzytu. Jego zdaniem, było ono rezultatem słabej pozycji politycznej Francji wobec Czechosłowacji. Należało zatem jak najszybciej podjąć starania, aby tę klauzulę jeszcze poprawić. W związku z perspektywą współpracy sztabowej między Paryżem a Pragą obawy Hallera budziła także możliwość powstania „planu operacyjnego francusko-czeskiego, niezgodnego z naszym interesem wojskowym”<sup>43</sup>. Dla uniknięcia takiej ewentualności konieczna stawała się współpraca Sztabu polskiego z obydwojoma partnerami, a także przypomnienie Francji drogą dyplomatyczną zasady „nie o nas bez nas” w kwestiach dotyczących, nawet pośrednio, konwencji polsko-francuskiej i polsko-rumuńskiej.

W wyniku sugestii Hallera kierownik MSZ Karol Bertoni polecił Szembekowi przedstawić na Quai d'Orsay, w formie zresztą jak najbardziej oględnej, polską interpretację projektu traktatu, zwracając przy tym uwagę, że nowy stosunek Francji do Czechosłowacji winien ułatwić Francji wykonanie zobowiązań sojuszniczych, związanych z dowozem materiału wojennego dla Polski. Do uznania Szembeka pozostawił Bertoni sondaże w sprawach takich, jak domniemany tajny protokół określający „casus foederis” i jego wpływ na działanie konwencji polsko-francuskiej<sup>44</sup>.

W chwili jednak wydawania instrukcji traktat francusko-czechosłowacki był już podpisany (25 I 1924), planowana zatem interwencja dyplomatyczna

<sup>41</sup> Depesza Durskiego, L. 21 z 14 I 1924 r., zob. przypis 40; Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 146/24 z 26 III 1924 r., CAW, Praga, t. 24. O rezerwie przedstawicieli Wojskowej Misji francuskiej w Pradze wobec Polaków meldował także attaché wojskowy w Bukareszcie ppłk Witold Morawski do Sztabu Generalnego, nr 601/II z 12 I 1924 r., CAMSW, A II, t. 20, podt. 2, dok. 697.

<sup>42</sup> Depesza Durskiego, L. 21 z 14 I 1924 r., zob. przypis 40; Raport Durskiego do szefa Oddz. II, Nr 49/24 z 1 II 1924 r., CAW, Praga, t. 24, dok. 49.

<sup>43</sup> Pismo Hallera do Ministra Spraw Zagranicznych, L. 172/KP z 18 I 1924 r. oraz L. 257/KP z 24 I 1924 r., odpisy, Archiwum Akt Nowych (cyt. dalej AAN), P II, wiązka VIII, t. 4, podt. Fr. 12.

<sup>44</sup> Kierownik MSZ Karol Bertoni do Szembeka, Nr D II 217 z 28 I 1924 r., AAN, P II, w. VIII, t. 4, podt. Fr. 12.

mogła jedynie doprowadzić do uzyskania francuskiej wykładni postanowień traktatu, mających pewien związek z interesami Polski. Spóźnione (może celowo?) udostępnienie rządowi polskiemu projektu układu, a także — jak można przypuszczać — pewna bierność dyplomacji polskiej, spowodowana zmianami personalnymi na stanowisku ministra spraw zagranicznych, uniemożliwiły wszelką akcję na rzecz objęcia traktatem również sojuszniczych zobowiązań Francji wypływających z konwencji polsko-francuskiej. Szembek w rozmowie z Peretti de la Rocca (13 II) dowiedział się, że kwestia tranzytu dla Polski nie była nawet przedmiotem negocjacji francusko-czechosłowackich, lecz jako konsekwencja traktatu znajdzie dopiero rozwiązanie w bezpośrednich rozmowach między zainteresowanymi sztabami. Zdaniem Szembeka, rząd francuski świadomie przesunął problem tranzytu z płaszczyzny politycznej na płaszczyznę rozmów sztabowych, aby nie stwarzać trudności w rokowaniach z Czechami. Potwierdzałoby to przypuszczenie gen. Hallera o słabej pozycji polityki francuskiej wobec swojej partnerki. Według Perrettiego, Sztab francuski polecił swoim placówkom w Warszawie i Pradze doprowadzić do porozumienia między trzema sztabami w sprawach tranzytowych. Indagowany przez Szembeka, jakie konsekwencje pociągałby dla Polski „casus foederis” sojuszu francusko-czechosłowackiego na wypadek konfliktu, w którym strona polska byłaby jedynie pośrednio zainteresowana, Peretti de la Rocca nie potrafił udzielić odpowiedzi. Warto podkreślić, że Francuzi nie ujawnili Polsce żadnych danych dotyczących porozumienia między sztabami francuskim i czechosłowackim, o czym Szembek dowiedział się nieoficjalnie<sup>45</sup>. Stosunek zatem Francji do Polski na tle sprawy układu francusko-czechosłowackiego zdaje się wymownie świadczyć o poważnych niedomaganiach w politycznej współpracy między obydwoma sojusznikami.

Od lutego 1924 r. ze strony czechosłowackich kół wojskowych mnożą się przejawy życzliwego stosunku do Polski. Min. Udrzał i gen. Syrový, I zastępca szefa Sztabu Generalnego (szefem był gen. Mittelhauser), oświadczyli polskiemu attaché wojskowemu (27 II), że w swoich studiach sztabowych traktują Polskę jako sprzymierzeńca. Na wypadek konfliktu: Polska contra Niemcy i ZSRR, Czechosłowacja znajdzie się także w wojnie z ZSRR, na wypadek zaś konfliktu: Polska contra ZSRR, Praga zachowa życzliwą neutralność<sup>46</sup>. W dalszych rozmowach Durskiego z oficerami Ministerstwa Obrony

<sup>45</sup> Raport Szembeka do Ministra Spraw Zagranicznych, nr 107/27/T z 19 II 1924 r., AAN, P II, w. VIII, t. 4, podt. Fr. 12. Informacje o rzekomej umowie wojskowej francusko-czechosłowackiej otrzymał Durski od włoskiego attaché w Pradze. Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 49/24 z 1 II 1924 r., CAW, Praga, t. 24, dok. 49.

<sup>46</sup> Podobnie wypowiadał się w rozmowie z attaché wojskowym w Bukareszcie mjr. Witoldem Morawskim szef czeskiego Oddz. II SG płk Żak. Szyfr Morawskiego do Sztabu Generalnego z 11 III 1924, CAMSW, A II, t. 20, podt. 2, dok. 808, oraz jego raport do szefa Oddz. II, L. 809/24 z 13 III 1924 r. (cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 212, przypis 25); Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 92/24 z 29 II 1924 r., CA MSW, ZA,

Narodowej (5 III) wystąpił wyraźnie motyw antywęgierski. Zdaniem rozmówców Durskiego, za cenę neutralności Polski w ewentualnym zatargu z Węgrami Czechosłowacja poszłaby na daleko idące ustępstwa w dziedzinie tranzytu, korzystania z przemysłu wojennego<sup>47</sup> itd.

Na przełomie lutego i marca Sztab czechosłowacki odpowiedział na polską propozycję w sprawie wymiany materiału informacyjnego o Niemczech<sup>48</sup>. W marcu ruszyła także sprawa tranzytu, której uregulowanie Beneš uzależniał od normalizacji stosunków między obydwoma krajami. Sprawa ta miała dla Czechosłowacji charakter polityczny, angażowała bowiem Pragę zarówno wobec Niemiec, jak i ZSRR<sup>49</sup>. Nic więc dziwnego, że ostrożny Beneš nie kwapił się z jej załatwieniem, a długotrwałe zabiegi polskiego MSZ oraz MPiH przyniosły zgodę jedynie na tzw. tranzyty zapowiedziane, co z kolei nie mogło zadowolić czynników wojskowych. Domagały się one tranzytu na warunkach gwarantujących szybkość i sprawność jego funkcjonowania w czasie pokoju i w czasie wojny. Uznawano przy tym, że aktualna sytuacja sprzyja podjęciu wobec Czechów odpowiedniej akcji dyplomatycznej w tej sprawie<sup>50</sup>. Czeskie bowiem koła sztabowe uświadamiały sobie coraz lepiej niebezpieczeństwo niemieckie zasłaniane dotąd problemem węgierskim. Reorientacja sztabu czechosłowackiego dokonywała się w dużym stopniu pod wpływem argumentów francuskich<sup>51</sup>.

Francuzi podjęli też na nowo sprawę konwencji wojskowej polsko-czechosłowackiej. Na konieczność jej zawarcia wskazywał obu stronom memoriał marsz. Focha z 16 II 1924 r. Sugestie swoje powtórzył Foch w rozmowie z ambasadorem A. Chłapowskim (23 IV), a następnie w czasie paryskich narad sztabowych z gen. Hallerem w maju 1924 r.<sup>52</sup>

t. 5, podt. 3, k. 128 - 129. Zob. też Balcerak, *Sprawa...*, s. 210, przypis 19, w którym cytuje inny raport Durskiego, L. 97/24 z tej samej daty.

<sup>47</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 118/24 z 6 III 1924, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 143 - 144.

<sup>48</sup> Zob. przypis 36; Balcerak, *Sprawa...*, s. 211, przypis 24.

<sup>49</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, nr 169/24 z 3 IV 1924 r., CAW, Praga, t. 24, dok. 169; Balcerak, *Stosunki...*, s. 252 - 253.

<sup>50</sup> W sprawie tranzytu MSZ interweniowało już notą Nr 2291/23 z 1 XII 1923 r. Haller do MSZ i MPiH nr 8310/IV z 1 IV 1924 r., zob. przypis 26; Koncept pisma Hallera do MPiH oraz MSZ, nr 6841/II Inf. z 18 IV 1924 r. Na koncepcie odręczna notatka płk. T. Kutrzeby z Biura Ścisłej Rady Wojennej, datowana 3 V, w której radzi wstrzymać się z inicjatywą w sprawie tranzytu do chwili powrotu Hallera z Paryża. CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 124, 154. Por. też Balcerak, *Sprawa...*, s. 212, przypis 26.

<sup>51</sup> Stwierdzali to w rozmowach z mjr. Morawskim wojskowi francuscy i rumuńscy. Raporty Morawskiego do Oddz. II nr 800/24 z 7 III 1924 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, nr 152 oraz nr 809/24 z 13 III 1924 r., zob. przypis 46.

<sup>52</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 117 i przypis 155; Balcerak, *Stosunki...*, s. 250; Raport Hallera do Ministra Spraw Wojskowych gen. W. Sikorskiego, L. 1990/KP/tjn. z 3 VI 1924 r., cyt. za J. Ciałowic

Stanowisko polskich czynników wojskowych wobec możliwości zbliżenia obu armii określił minister spraw wojskowych gen. Sikorski w instrukcji dla gen. Hallera przed jego wyjazdem na wspomniane narady paryskie<sup>53</sup>. Sikorski był zdania, że chociaż względy operacyjne przemawiają za wojskowym porozumieniem z Czechami, sprawa jest nie na tyle dojrzała politycznie, aby można było rozpocząć na jej temat rozmowy. Polecał więc w debatach z Francuzami traktować ją informacyjnie z uwagi na konieczność zestrojenia polskich planów operacyjnych z planami francusko-czeskimi, unikać zaś podejmowania jakichkolwiek zobowiązań, angażujących rząd w sensie politycznym. Powściągliwość strony polskiej, która zresztą w sztabowych rozważaniach zaliczała już Czechosłowację do swych sprzymierzeńców antyniemieckich<sup>54</sup>, była zrozumiałą reakcją na notoryczną rezerwę Beneša. Opowiadał się on wprawdzie za poprawą stosunków i pewnymi formami współpracy, ale żywiąc niebezpieczne złudzenia co do perspektyw pokojowego współżycia z Niemcami, unikał konsekwentnie sojuszu z Polską i hamował zbliżenie wojskowe<sup>55</sup>.

Tymczasem dyplomacja polska, zwłaszcza od chwili objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Aleksandra Skrzyńskiego, ponawiała na różnych polach starania o dalszą normalizację stosunków z Pragą. Do zbliżenia i współpracy między Skrzyńskim a Benešem doszło na konferencji w Genewie we wrześniu 1924 r.<sup>56</sup> W kierunku odprężenia działał także nowo mianowany na miejsce Karola Badera chargé d'affaires Stanisław Hempel. Ze strony francuskiej osobistości w Pradze szły nadal pod adresem Czechów zachęty do militarnego zbliżenia z Polską<sup>57</sup>.

czem, *Sojusz wojskowy polsko-francuski 1921 - 1935*, Kraków 1965 (maszynopis w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Oddział Rękopisów, sygn. Dokt. 61/65), s. 144.

<sup>53</sup> Wytyczne dla pana Szefa Sztabu Generalnego dla pertraktacji w Paryżu, L. 2174/24 GM z 3 V 1924 r., cyt. za Ciałowiczem, *op. cit.*, s. 136.

<sup>54</sup> Wystąpiło to wyraźnie w rozmowach sztabowych z przedstawicielami Francji i Rumunii 7 - 8 IV 1924 r. w Warszawie. Zob. Ciałowicz, *op. cit.*, s. 133. Warto zaznaczyć na marginesie stwierdzenia Balceraka (*Stosunki...*, s. 254) o „nagłym przyjeździe” rumuńskiego szefa Sztabu Generalnego Florescu, że przyjazd ten był omawiany między stronami co najmniej od końca 1923 r., głównie — jak się zdaje — z inicjatywy Sztabu polskiego, który pragnął rozszerzyć konwencję wojskową polsko-rumuńską na wypadek konfliktu z Niemcami. Szyfry Sztabu Generalnego do Morawskiego, nr 25631/II z 11 XII 1923 r., CAMSW, A II, t. 20, podt. 3, dok. 641, oraz nr 27313/II z 8 I 1924 r., tamże, A II, t. 19, podt. 2, dok. 692. Por. M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 207.

<sup>55</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 117; Balcerak, *Stosunki...*, s. 250 - 251, 253 - 254.

<sup>56</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 147 - 148; Balcerak, *Stosunki...*, s. 257 - 260. Znaczenie rozmów Skrzyński-Beneš podkreśla Sikorski, zob. przypis 71.

<sup>57</sup> Relacja ustna Stanisława Hempela z 18 VI 1924 r. Sprzyjającą atmosferę na nowej placówce starali się wytworzyć Hempelowi ludowcy (Witos) i socjaliści (Niedziałkowski) przez swych czeskich partyjnych kolegów. Por. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 144 - 145.

Brak źródeł nie pozwalała, jak dotąd, na pełniejsze uchwycenie wojskowych kontaktów polsko-czechosłowackich w okresie od wiosny do końca 1924 r. W maju rozpoczęła się współpraca na odcinku wymiany informacji o Niemczech, przy czym nadesłane dokumenty czeskie zostały bardzo krytycznie ocenione przez szefa Oddziału II SG. Płk Bajer polecił nawet Durskiemu uprzedzić Czechów, że mogą liczyć na wzajemność w postaci materiałów jedynie takiej samej wartości, jak te, które nam dostarczą<sup>58</sup>. Strona polska wznowiła również starania w sprawie wymiany broni. Torpedował ją dotąd skutecznie gen. Mittelhauser w obawie przed rzekomym zagrożeniem interesów francuskich. Starano się więc wyrzucić na Mittelhausera nacisk drogą dyplomatycznej interwencji placówki paryskiej<sup>59</sup>.

Stanowisko Sikorskiego i Hallera wobec Czechosłowacji zostało sprecyzowane ponownie jesienią 1924 r. z okazji wyjazdu Sikorskiego na rozmowy sztabowe do Paryża. Polski minister spraw wojskowych interesował się przede wszystkim wartością militarną Czechosłowacji oraz możliwością użycia jej wojsk na froncie antyniemieckim<sup>60</sup>. Haller z kolei uznawał potrzebę zawarcia układu z uwagi na zależność tranzytową Polski od południowego sąsiada oraz problem zabezpieczenia Górnego Śląska. Zdaniem Hallera, Czechosłowację należałoby wciągnąć w orbitę polityki polskiej, zanim nastąpi zbliżenie czechosłowacko-radzieckie, niebezpieczne dla Polski. Jednakże współpraca sztabowa nie może nastąpić bez uprzedniego, choćby luźnego, porozumienia politycznego<sup>61</sup>. Postulat ten został przyjęty podczas rozmów Sikorskiego z Francuzami w październiku 1924 r., a w grudniu Haller zaproponował gen. Sosnkowskiemu zajęcie się wstępnymi rozmowami z Czechami<sup>62</sup>.

Pod koniec 1924 r. najwyżsi wojskowi czechosłowaccy wraz z gen. Mittelhauserem, nastawionym dotąd niezbyt przychylnie do Polaków, wypowiadały się za jak najprędszym nawiązaniem bliskiego porozumienia z Polską. Uważano, iż nadszedł czas sprzyjający podjęciu wstępnych rozmów. W Warszawie

<sup>58</sup> Raport Durskiego do Oddz. II, L. 214/24 z 12 V 1924 r. Pismo Bajera do Durskiego, nr 100039/II Inf./Z z 28 V 1924 r., CAW, Praga, t. 24, dok. 214, 287.

<sup>59</sup> Pismo Piskora do Oddz. II, L. 57/IIIa z 16 V 1924 r., zob. przypis 26; Pismo Hallera do szefa Oddz. II, L. 3340/IIIa z 3 X 1924 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 446. Sprawa wymiany broni z Czechami ciągnęła się jeszcze przez lata 1924 - 1925 tracąc stopniowo na swej aktualności. [Notatka dla szefa Sztabu Generalnego]. Wojskowa umowa tranzytowa z Czechosłowacją z 7 XII 1925 r. CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 206 - 211.

<sup>60</sup> Pod tym kątem nakazywał Sikorski Sztabowi Generalnemu zbieranie materiałów. Pismo Sikorskiego do Hallera z 4 X 1924 r., CAW, Gabinet Ministra, t. 310.

<sup>61</sup> Pismo Hallera do BŚRW i Oddz. II SG, L. 3530/KP/tjn. z 7 X 1925 [błąd — powinno być 1924], CAMSW, Referat Studiów Ogólnych, t. 49.

<sup>62</sup> Ciałowicz, *op.cit.*, s. 162; Pismo Hallera do Sikorskiego, L. 954/KP/tjn. z 16 III 1925 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 425. Nie wiadomo, czy gen. Sosnkowski podjął się tej misji. W źródłach, jak dotąd, nie natrafiłszyśmy na wskazówki w tej sprawie.

trwały właśnie negocjacje handlowe, z okazji których Sztab czechosłowacki interpelował własne MSZ żądając stanowczo załatwienia sprawy tranzytu<sup>63</sup>. Czesi zastrzegali się tylko przed prowadzeniem rozmów pod auspicjami państw trzecich (czytaj Francji), co w polskim środowisku sztabowym interpretowano jako chęć uniknięcia sytuacji zbyt wiążących<sup>64</sup>.

Wobec gestów czechosłowackich strona polska zajęła stanowisko przychylnie, ale wyczekujące. Sugestię rozpoczęcia rozmów sztabowych przyjęto życzliwie, uzależniano je wszakże od decyzji rządu, która wynikłaby z umowy politycznej między obu państwami. Szczegółowe określenie stanowiska odkładano do chwili ukończenia pierwszej fazy pertraktacji handlowych i kolejowych<sup>65</sup>. Warto dodać, że strona polska w kontaktach z Czechami starała się wykorzystać propagandowo motyw niemiecki. Tak np. polecono Durskiemu informować Pragę o militarnej aktywności Niemiec, której jaskrawym przykładem były, zakrojone na szeroką skalę, manewry wojsk lądowych i marynarki we wrześniu 1924 r.<sup>66</sup>

W styczniu 1925 r. Komitet Polityczny Rady Ministrów zaaprobował kurs na wojskowe zbliżenie polsko-czechosłowackie<sup>67</sup>. Strona polska, korzystając z życzliwych nastrojów Pragi, podjęła starania w sprawie tranzytu równocześnie kanałami dyplomatycznymi i wojskowymi<sup>68</sup>. Poseł Zygmunt Lasocki uzyskał niebawem od Beneša oświadczenie, iż godzi się on bez zastrzeżeń na tranzyt w czasie pokoju. Na wypadek konfliktu Polski ze Związkiem Radzieckim (bez udziału Niemiec) Czechosłowacja pragnęłaby zachować ścisłą neutralność. Zdaniem Durskiego Beneš nie zgodziłby się już na większe ustępstwa, natomiast koła wojskowe zapewniały o gotowości pełniejszego uwzględnienia interesów polskich w razie zbrojnego konfliktu<sup>69</sup>.

Problemy tranzytowe znalazły ponownie odbicie w dwóch kolejnych instrukcjach Hallera i Sikorskiego. Haller stwierdzał, że ogólnikowa formuła tranzytowa nie może zadowolić strony polskiej, która dąży do konkretnego określenia swoich uprawnień w wypadku wojennego zaangażowania tak Polski, jak i Czechosłowacji, razem i osobno z różnymi przeciwnikami. Ograniczenie

<sup>63</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 608/24 z 11 XII 1924 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 412 - 414; Balcerak, *Sprawa...*, s. 212 - 213 i przypis 29.

<sup>64</sup> Odrębna uwaga na marginesie raportu Durskiego. Zob. przypis 63.

<sup>65</sup> Koncept instrukcji BŚRW dla Durskiego podpisany przez płk. T. Kutrzebę, L. 1427/II Inf./TO z 20 XII 1924 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 423.

<sup>66</sup> Depesza Bajera do Durskiego, L. 1332/II Inf./TO z 7 XII 1924 r. (data wpływu), CAW, Praga, t. 28.

<sup>67</sup> Balcerak, *Stosunki...*, s. 261; tenże, *Sprawa...*, s. 213.

<sup>68</sup> Raport posła RP w Pradze Zygmunta Lasockiego do Ministra Spraw Zagranicznych, nr 5/s z 10 I 1925 r., odpis, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 435 - 436.

<sup>69</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 22/25 z 21 I 1925 r., CAMSW, A II, t. 118, podt. 2, dok. 29.

bądź przerwanie tranzytu może być usprawiedliwione jedynie przerwaniem połączeń kolejowych przez nieprzyjaciela<sup>70</sup>.

Szerszej oceny sytuacji oraz perspektyw w dziedzinie stosunków polsko-czechosłowackich dokonał gen. Sikorski<sup>71</sup>. Stwierdził on istnienie w armii czechosłowackiej żywych tendencji do zbliżenia z Polską, widocznych m. in. na przykładzie działalności attaché wojskowego w Warszawie gen. Holly. Tendencje te uważał Sikorski za rezultat genewskich rozmów Skrzyńskiego z Benešem oraz swoich w Paryżu. Warunkiem nawiązania polsko-czechosłowackiej współpracy wojskowej mogłoby być, zdaniem Sikorskiego, zawarcie umów politycznych i gospodarczych, punktem zaś wyjścia do rozpoczęcia wstępnych rozmów — sfinalizowanie umowy handlowej z jej klauzulą tranzytową. Sikorski podzielał stanowisko Czechów, że dla stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania należy zaczynać od spraw drobniejszych. Widział on zatem następujące etapy polsko-czechosłowackiego zbliżenia: a) podpisanie traktatu handlowego z klauzulą tranzytową, b) przyjazd wyższych oficerów czechosłowackich na manewry, c) sfinalizowanie umowy o wymianie broni, d) wykonanie powziętych umów o wymianie broni, e) polską inicjatywę w sprawie przemysłu wojennego. W kwestiach operacyjnych Sikorski dopuszczał możliwość podjęcia wspólnych studiów hipotetycznych, dotyczących zagadnień, które wynikają z sojuszków polsko-francuskiego, polsko-rumuńskiego oraz francusko-czechosłowackiego, a także spraw łączności, ugrupowania osłonowego itd. Nie uważał natomiast za możliwe, bez konwencji wojskowej, poruszanie głębszych problemów operacyjnych ani ujawnianie planu wojny. W dziedzinie przemysłu wojennego dopuszczał bardzo bliską współpracę polsko-czechosłowacką. Na zakończenie podkreślał, że Polska starając się o stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania zaniechała już akcji wywiadowczej przeciwko Czechosłowacji.

Jak widzimy, polskie władze wojskowe, chociaż powściągliwie, ale niedwuznacznie opowiadały się za stopniowym rozwojem współpracy militarnej, przy czym sprawa tranzytu stawała się probierzem dobrej woli ze strony czechosłowackiej. Rokowania prowadziło MSZ w ścisłym współdziałaniu ze Sztabem Generalnym.

W połowie lutego 1925 r. Beneš wyraził wreszcie zgodę na tranzyt w czasie wojny<sup>72</sup>. Proponowana przezeń formuła klauzuli tranzytowej odpowiadała zasadniczo polskim dezyderatom. Wymagała jednak pewnych uściśleń, tzn. wyraźnego stwierdzenia, że chodzi o tranzyt materiałów wojskowych. Sztab Generalny przewidywał termin rozpoczęcia rozmów z Czechami wkrótce po

<sup>70</sup> Instrukcja w imieniu MSWojsk. Hallera dla Durkiego, nr 184/II Inf. MTO z 28 I 1925 r., Praga, t. 28, dok. 99.

<sup>71</sup> Instrukcja Sikorskiego dla Durkiego, L. 1541/II Inf./II TO z 29 I 1925 r., CAW, Praga, t. 28, dok. 100.

<sup>72</sup> Por. Balcerak, *Stosunki...*, s. 261 i przypis 214.

ostatecznym podpisaniu umowy handlowej z klauzulą tranzytową w jej definitywnej redakcji. Chętnie też godził się na przyjazd wyższego czeskiego oficera do Polski, np. z okazji święta 3 maja<sup>73</sup>.

Na początku marca 1925 r. wystąpił z półoficjalną inicjatywą czechosłowacki attaché wojskowy gen. Holly. W rozmowie z Szefem Oddziału II SG płk. Bajerem próbował on wysondować stanowisko polskie, m. in. w sprawach tranzytu, kontaktów między sztabami oraz przyjazdu oficerów czeskich do Polski<sup>74</sup>. Holly dał do zrozumienia, że gdyby o sprawie tranzytu decydowały sfery wojskowe, byłaby ona już załatwiona, tymczasem Beneš stwarza jeszcze pewne trudności. Czechosłowacki attaché, podobnie jak polskie dowództwo, uważał ratyfikację umowy handlowej za najbardziej odpowiedni moment do podjęcia rozmów sztabowych. Sugerował poza tym przyjazd czeskich oficerów z wizytą do Polski.

Wobec sondażu Hollyego Sikorski i Haller jeszcze raz określili swój punkt widzenia na sprawę stosunków polsko-czechosłowackich. Haller powtórzył opinię, że rozmowy sztabów generalnych musi wyprzedzać układ polityczny, chociażby treści ogólnej<sup>75</sup>. Sikorski w swoich wytycznych dla Sztabu Generalnego podkreślał przede wszystkim konieczność uzupełnienia klauzuli tranzytowej wyraźnym stwierdzeniem, że chodzi w niej o materiał wojenny. Rozmowy międzysztabowe o charakterze wstępnym, informacyjnym mogłyby zostać podjęte dopiero po ratyfikacji umowy handlowej i zawarciu politycznej. Obaj generałowie uważali za możliwe zaproszenie oficerów czechosłowackich z wizytą do Polski. Jako przedstawiciela do rozmów z nimi Sikorski proponował gen. Sosnkowskiego z uwagi na jego doświadczenie polityczne<sup>76</sup>.

Wiosną 1925 r. zrozumienie potrzeby wojskowej współpracy z Czechosłowacją zdawało się ugruntowywać coraz bardziej w świadomości Sztabu Generalnego. Najdobitniej świadczy o tym referat Oddziału II SG dla Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>77</sup>. Stosunki polsko-czechosłowackie rozpatrywano w nim na szerszym tle ówczesnej sytuacji międzynarodowej, której dominantę stanowiło rosnące niebezpieczeństwo rewizjonizmu niemieckiego. Oceniano, że wojskowe sfery czechosłowackie, świadome wspólnego zagrożenia obu krajów, zaczęły brać w swoje ręce inicjatywę porozumienia z Polską. Domagano się, by nastroje te wykorzystać dla ściślejszego związania obydwu wojsk, a w kon-

<sup>73</sup> Instrukcja w imieniu MSWojsk. Hallera do Durskiego, L. 552/II Inf. MTO z 14 II 1925 r., CAW, Praga, t. 28, dok. 101.

<sup>74</sup> Pismo Bajera do Hallera, nr 978/II Inf. szef. TO po 4 III 1925 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 424, 431.

<sup>75</sup> Adnotacja odrębna gen. Hallera na raporcie Bajera. Zob. przypis 74.

<sup>76</sup> [Wytyczne gen. Sikorskiego dla Sztabu Generalnego z 12 III 1925 r.]. Tekst odrębny Sikorskiego na kosztulce referatowej z raportem Bajera, zob. przypis 74, k. 431.

<sup>77</sup> [Koncept Referatu Oddz. II] dla Ministra Spraw Wojskowych, L. 1062/II TO z 19 III 1925 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 396 - 400.



sekwencji dla uzyskania lepszej pozycji w jesiennych rokowaniach na terenie Ligi Narodów. Zbliżenie polsko-czechosłowackie miałyby postępować w trzech fazach: 1. po zawarciu i ratyfikacji umowy handlowej — przyjazd oficerów czeskich, 2. po zawarciu umowy politycznej — zapoczątkowanie rozmów sztabowych w zakresie lokalnych zagadnień natury operacyjnej, wynikających z sojuszków polsko-francuskiego i polsko-rumuńskiego (łączność, szyfry, tranzyt, osłona styku polsko-czechosłowackiego, uzgodnienie zamiarów operacyjnych na Górnym Śląsku, przemysł wojenny itd.), 3. po podpisaniu konwencji wojskowej — uzgodnienie planu wojny na wypadek „N” i „R” oraz „N”+„R”, z udziałem Francji i bez niej.

Jak wynika z przytoczonych tez referatu, uważano wówczas konwencję wojskową za punkt docelowy zbliżenia polsko-czechosłowackiego. W porównaniu z sytuacją sprzed 4 lat ewolucja stanowiska polskiego rzuca się wyraźnie w oczy.

Sztab Generalny wykazywał ponadto duże zainteresowanie czeskim przemysłem zbrojeniowym. Brano pod uwagę możliwość jego częściowego przeniesienia na terytorium polskie, co wydawało się szczególnie uzasadnione wobec trudnej sytuacji strategicznej Czechosłowacji. Pociągnęłoby to za sobą dalszy rozwój współpracy w dziedzinie gospodarki surowcami, materiałami palnymi i opałowymi, w dziedzinie planowania, wspólnej obrony przeciwlotniczej itd.<sup>78</sup>

W końcu kwietnia 1925 r. podczas wizyty Beneša w Warszawie nastąpiło wreszcie podpisanie negocjowanej od dawna konwencji handlowej z klauzulą tranzytową. Do uzgodnienia jej ostatecznego tekstu przyczynił się znacznie gen. Mittelhauser. Sprawy tranzytowe między obydwojma krajami regulował ponadto tajny „protokół techniczny” oraz tajna nota Beneša z 23 IV 1925 r.<sup>79</sup>

Na początku maja Oddział IIIa Biura Ścisłej Rady Wojennej dokonał rekapitulacji polskich postulatów wojskowych do rokowań z Czechosłowacją<sup>80</sup>. Stwierdzono, że strona polska winna dążyć do uzyskania „przychylnej neutralności”<sup>81</sup> swojej sąsiadki na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim i do

<sup>78</sup> Ministerstwo Spraw Wojskowych. Departament X Przemysłu Wojennego, Notatka w sprawie współpracy ze Szt. Gen. czechosłowackim, L. 948/25 II Dep. X/tjn. z 4 V 1925 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 419 - 421.

<sup>79</sup> Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne...*, s. 156 - 157; Balcerak, *Stosunki...*, s. 267; O. II do O. III Notatka w sprawie tranzytu południowego, L. 6588/II Inf./Tr. TO z 6 II 1929 r., odpis z odpisu, CAMSW, A II, t.31, podt. 4, dok. 11.

<sup>80</sup> Biuro Ścisłej Rady Wojennej, Oddz. IIIa, Postulaty wojskowe do rokowań z Czechosłowacją z 5 V 1925 r., na dokumencie parafa Szefa Oddz. IIIa płk. Tadeusza Kutrzeby, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 401 - 402; Zob. Balcerak, *Sprawa...*, s. 215 i przypis 49.

<sup>81</sup> Pojęcie to budziło zastrzeżenia, o czym świadczą marginesowe uwagi na dokumencie. Postulowano uzyskanie formuły analogicznej do tej, która znalazła się w kon-

sojuszu z nią w razie konfliktu z Niemcami. W pierwszym wypadku dawano jednak wyraz pewnym obawom co do lojalności Czechów i zalecano ostrożność w przyszłych rozmowach na ten temat. Uważano natomiast za całkiem możliwe koncentryczne uderzenie obu armii na Śląsk pod warunkiem wydzielenia odpowiednich sił. BŚRW interesowało się ponadto sprawą tranzytu, wspólnym wywiadem przeciwko Niemcom oraz problemami łączności z Francją i Rumunią poprzez Czechosłowację.

Latem 1925 r. wojskowe kontakty ulegają dalszemu nasileniu. W serdecznej atmosferze przebiegała też wizyta eskadry lotniczej gen. Włodzimierza Zagórskiego, a jego rozmówcy gen. Syrový, Gajda i Čeček okazywali duże zainteresowanie standaryzacją sprzętu lotniczego trzech państw zaprzyjaźnionych<sup>82</sup>.

W dniach 27 - 30 VI 1925 r. przedstawiciele Polski i Czechosłowacji uzgodnili na konferencji w Pradze poglądy w sprawie tranzytu przez terytoria Małej Ententy, Czechosłowacji i Polski oraz podpisali projekt międzysztabowej umowy tranzytowej<sup>83</sup>.

Dalszym krokiem w kierunku zacieśnienia stosunków stała się wizyta gen. Syrowego, zastępcy szefa Sztabu Generalnego, w czasie wielkich manewrów jesiennych. W przygotowaniu tej wizyty, jak również w sprawie porozumienia tranzytowego, znaczną rolę odegrał gen. Mittelhauser, który od pewnego czasu konsekwentnie i szczerze pracował nad zbliżeniem polsko-czechosłowackim. Zaproszony na manewry przez Sikorskiego, zrezygnował z wyjazdu, aby umożliwić osobistościom polskim bezpośredni kontakt z przyszłym szefem czechosłowackiego Sztabu Generalnego<sup>84</sup>. Dodać należy, że Masaryk i Beneš niechętnie patrzyli na wyjazd Syrowego, uważając polskie manewry za demonstrację przeciwko Niemcom i ZSRR<sup>85</sup>. Tymczasem zetknięcie się z wojskiem

wencji polsko-francuskiej (19 II 1921 r.) o „pomocy na wypadek wojny z Rosją bez angażowania czeskich sił...” Zob. przypis 80.

<sup>82</sup> Sprawozdanie z podróży do Francji, Anglii, Hiszpanii, Włoch i Czechosłowacji szefa Dep. IX Żeglugi Powietrznej MSWojsk., gen. bryg. pilota Włodzimierza Zagórskiego, z 1 VIII 1925, CAMSW, A II, t. 46, dok. 4, cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 214 i przypis 41.

<sup>83</sup> Stronę polską reprezentowali: płk Bronisław Regulski, szef Oddz. IV SG, oraz płk Tadeusz Kurcysz, centralny komisarz kolejowy, stronę czechosłowacką ppłk Franciszek Bartoš, szef Oddz. IV SG, oraz ppłk Jaroslav Čížek, szef sekcji transportowej. Raport Regulskiego do szefa Sztabu Generalnego (na ręce szefa Oddz. II), L. 342/25 z 28 VI 1925 r., oraz Protocole concernant l'échange de vues qui a eu lieu en Pologne le 30 juin 1925 entre les Représentants de L'État-Major de l'Armée Polonaise et d'État-Major de l'Armée Tchéco-slovaque au sujet des transports intéressant la Défense Nationale des deux Pays, CAW, Praga, t. 26, dok. 342. Zob. też wersja polska CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 186.

<sup>84</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 344/25 z 1 VII 1925 r., CAW, Praga, t. 26, dok. 344; Pismo odręczne gen. Mittelhausera do gen. Sikorskiego, L. 242/ca z 9 VII 1925 r., CAW, Gabinet Ministra, t. 345.

<sup>85</sup> Balcerak, *Sprawa...*, s. 214.

polskim zrobiło na Syrovym duże wrażenie. Miał on okazję dokonać szerszej wymiany poglądów z gen. Hallerem, w toku której wysunął oficjalnie propozycję hipotetycznych rozmów międzysztabowych<sup>86</sup>. Wobec trwających rokowań w sprawie ratyfikacji umowy handlowej i konieczności utrzymania dobrej atmosfery gen. Haller skłaniał się do przyjęcia sugestii Syrovego, mimo że — jak pamiętamy — stanowisko polskie wykluczało podejmowanie rozmów na tym szczeblu przed zawarciem układu politycznego. Uzasadniając swój punkt widzenia i odstępstwo od tej zasady, Haller w piśmie do Sikorskiego podkreślał m. in. korzyści operacyjne, jakie przyniosłaby Polsce sama tylko perspektywa sojuszu wojskowego polsko-czechosłowackiego. Zdaniem Hallera, zmusiłaby ona Niemcy do przesunięcia ich koncentracji na północ i odciążałaby wydatnie Górny Śląsk<sup>87</sup>.

Mimo jednak coraz lepszego klimatu między obydwiema armiami<sup>88</sup> w polityce czechosłowackiej wobec Polski nie nastąpił żaden zasadniczy zwrot. Beneš konsekwentnie unikał poważniejszego angażowania się po stronie polskiej, o czym świadczyło m. in. zwlekanie z ratyfikacją umowy handlowej, niezbyt lojalne manewry na terenie Małej Ententy, wreszcie pewne dwuznaczne gesty pod adresem Niemiec w okresie brzemiennych w skutki dla obu krajów rokowań w Locarno<sup>89</sup>.

W lutym 1926 r. Skrzyński wystąpił z nową inicjatywą dyplomatyczną, wyrażając chęć złożenia wizyty w Pradze. Inicjatywa Skrzyńskiego wypadła w okresie, kiedy wskutek zmian personalnych (ustąpienie premiera Svěhli, min. Udržala, wyjazd z Pragi gen. Mittelhausera), a także notorycznej rezerwy samego Beneša stosunki polsko-czechosłowackie uległy pewnemu oziębieniu<sup>90</sup>. Wystąpiło ono nawet w dziedzinie stosunków wojskowych, Czesi bowiem czuli się rozgoryczeni brakiem odpowiedzi na propozycje hipotetycznych rozmów międzysztabowych, złożoną — jak pamiętamy — przez Syrovego jesienią 1925 r.<sup>91</sup>

Zdając sobie sprawę z powstałych trudności, strona polska postanowiła wesprzeć zabiegi dyplomatyczne na odcinku wojskowym i w tym celu wykorzystać wspomnianą sprawę rozmów hipotetycznych. Zgodnie zatem ze stanowiskiem MSZ, które kładło nacisk na ratyfikację umowy handlowej jako

<sup>86</sup> Tamże, s. 215 - 216.

<sup>87</sup> Pismo Hallera do Sikorskiego, nr 4681/Z z 19 IX 1925 r., AAN, P III (49 C), t. 169, s. 3, cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 216 i przypis 51.

<sup>88</sup> Wyrazem tego może być wizyta szefa lotnictwa czechosłowackiego gen. Čečka w Warszawie (październik 1925 r.). Balcerak, *Sprawa...*, s. 217.

<sup>89</sup> Wnikliwe naświetlenie stosunków polsko-czechosłowackich w tym okresie daje Balcerak, *Stosunki...*, s. 273 - 280.

<sup>90</sup> Balcerak, *Sprawa...*, s. 217.

<sup>91</sup> Raport Durskiego do szefa Oddz. II, L. 114/26 z 20 II 1926 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 388 - 391, cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 217 i przypis 58.

warunek podjęcia rozmów, polecono nowemu attaché wojskowemu ppłk. Janowi Bigo przedstawić tę sprawę Syrovemu, sugerując, by czeskie koła wojskowe we własnym interesie wywarły nacisk na miarodajne czynniki polityczne<sup>92</sup>.

Jak wynika z obszernej instrukcji dla ppłk. Bigo, polskie koła wojskowe były w tym czasie bardziej niż kiedykolwiek przekonane o konieczności zbliżenia polsko-czeskiego. Uważano, iż rozwój wydarzeń w Europie (Locarno, poczynania Niemiec, zmierzające do Anschlussu itd.) oraz trzeźwa ocena międzynarodowej i geopolitycznej sytuacji Czechosłowacji skłoni ją do szukania coraz ściślejszego sojuszu z Polską. W tym kierunku miała iść także „uświadamiająca” praca attaché wojskowego w Pradze. Odkładając konkretne rozmowy sztabowe do czasu podpisania układu politycznego, przewidywano po ratyfikacji umowy handlowej wszczęcie rozmów hipotetycznych w sprawach dotyczących zagadnień: 1. operacyjnych, 2. przemysłu wojennego, 3. tranzytu, 4. współpracy wywiadowczej<sup>93</sup>. Tendencja do zbliżenia i współdziałania z Czechosłowacją cechuje także stanowisko Oddziału II SG przed wyjazdem min. Skrzyńskiego do Pragi. Wysuwano wówczas sugestie, aby polski minister zapewnił rozmówców czeskich o swojej zgodzie na rozpoczęcie prac międzysztabowych oraz poruszył sprawę określenia stanowiska obu państw w systemie sojuszków lokarneńskich, co w przyszłości pozwoliłoby skonkretyzować ich współdziałanie wojskowe przeciwko Niemcom<sup>94</sup>. Możemy — jak się zdaje — wyrazić przypuszczenie, że polskim kołom wojskowym zależało w danej chwili na zdopingowaniu własnej dyplomacji w kierunku uregulowania z Czechami stosunków politycznych warunkujących, jak wiadomo, wszelką inicjatywę i postęp na płaszczyźnie wojskowej.

Zgoda strony polskiej na podjęcie studiów hipotetycznych, którą Bigo zakomunikował Syrovemu (7 IV)<sup>95</sup>, podniosła w czechosłowackich sferach wojskowych temperaturę życzliwości i przyjaźni wobec Polski. Doszło do tego, że w czasie pertraktacji w sprawie umowy lotniczej czescy eksperci wojskowi stawali w obronie interesów polskich, a gen. Čeček na jednym z posiedzeń ostro skarcił swych cywilnych rodaków za nielojalność! Niebawem Syrový

<sup>92</sup> Pismo MSZ do MSWojsk., nr P III 30567/26 z 12 II 1926, odpis, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 387; Instrukcja tymcz. p. o. szefa Sztabu Generalnego gen. Kesslera dla attaché wojskowego w Pradze ppłk. J. Bigo, nr 1054/II Inf./MTO z 25 III 1926 r., odpis uwierzytelniony, tamże, t. 12, dok. 193.

<sup>93</sup> Instrukcja gen. Kesslera dla Bigo, nr 1482/II Inf./MTO z 25 III 1926 r., CAW, Praga, t. 28, dok. 194.

<sup>94</sup> „Pro domo” Oddz. II i koncept pisma szefa Sztabu Generalnego do MSZ z 30 III 1926 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 375, 378. Nie wiadomo, czy pismo to zostało wysłane do MSZ przed wyjazdem Skrzyńskiego, na dokumencie bowiem widnieje adnotacja Wydż. Ewid. z 8 IV: „na razie wstrzymać”. Zob. także (Oddz. II dla MSZ) Uwagi odnośnie spraw wojskowych, tamże, k. 377.

<sup>95</sup> Adnotacja Bigo na Instrukcji nr 1054..., zob. przypis 92.

powiadomił Bigo o wydaniu rozkazu dotyczącego opracowania programu rozmów<sup>96</sup>.

Odmienne stanowisko zajmowały w tym czasie miarodajne osobistości polityczne Czechosłowacji. Prezydent Masaryk oświadczył w czasie audiencji nowemu attaché wojskowemu ppłk. Bigo, że Czechosłowacja musi unikać zatargów i szukać zgody z Niemcami<sup>97</sup>. W takim klimacie wizyta Skrzyńskiego w Pradze nie mogła przynieść spodziewanych rezultatów w najważniejszej sprawie, jaką było zawarcie umowy politycznej. Udało się natomiast sfinalizować wreszcie konwencję handlową (zawartą 23 IV 1925 r.), której protokół dodatkowy po długich i uciążliwych targach podpisano 21 IV 1926 r. Parlament czechosłowacki ratyfikował ją 25 VI 1926 r.<sup>98</sup>

W początkach maja tematem rozmów między ppłk. Bigo a szefem Sztabu Generalnego gen. Gajdą była sprawa współpracy obu delegacji na konferencji rozbrojeniowej oraz staże oficerów czechosłowackich w wojsku polskim. W obu sprawach zainteresowane strony zdawały się iść sobie wzajemnie na rękę<sup>99</sup>.

Niebawem jednak doniosłe wydarzenia, jak przewrót majowy w Polsce oraz przewlekły kryzys rządowy, a następnie afera gen. Gajdy w Czechosłowacji, odsunęły na plan dalszy realizację niektórych inicjatyw, przede wszystkim zaś rozmów międzysztabowych. Program ich miał być, według oświadczenia Gajdy, przedłożony Polsce w lipcu 1926 r.<sup>100</sup> Wobec nowych okoliczności strona polska gotowa była jednak kontynuować kurs na zbliżenie, a jej przedstawiciel w Pradze ppłk Bigo u progu lata 1926 r. optymistycznie oceniał perspektywy tego zbliżenia<sup>101</sup>.

Tymczasem właśnie w postawie czechosłowackich kół wojskowych nastąpił latem 1926 r. poważny zwrot. Nowy szef Sztabu Generalnego gen. Podnájský w trudnej sytuacji politycznej kraju, wywołanej próbą zamachu stanu Gajdy, wolał unikać ryzyka i nie angażować Sztabu w działania zbyt samodzielne. Podobnie zachowywał się główny rzecznik zbliżenia z Polską

<sup>96</sup> Raporty Bigo do Szefa Oddz. II, L. 193/26 z 9 IV 1926 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 380 - 381, L. 218/26 z 17 IV 1926 r., CAW, Praga, t. 13, dok. 218, L. 209/26 z 16 IV 1926 r., L. 219/26 z 19 IV 1926 r., L. 224/26 z 20 IV 1926 r., CAMSW, A II, t. 37/II, dok. 822, 823, 821.

<sup>97</sup> Raport Bigo do Szefa Oddz. II, L. 193/26 z 9 IV 1926 r. Zob. przypis 96.

<sup>98</sup> Balcerak, *Sprawa...*, s. 218 - 219; Raport Bigo do szefa Oddz. II, nr 374/26 z 28 VI 1926 r., CAW, Praga, t. 14, dok. 374.

<sup>99</sup> Raporty Bigo do szefa Oddz. II, L. 253/26 z 7 V 1926 r., L. 251/26 z 6 V 1926 r.; CAW, Praga, t. 13, dok. 253, 251; Pismo Oddz. II do Bigo, L. 5955 /II Inf. O z 29 V 1926 r., tamże.

<sup>100</sup> Raporty Bigo do szefa Oddz. II, L. 337/26 z 16 VI 1926 r., CAW, Praga, t. 13, L. 765/26 z 22 XII 1926 r., tamże, t. 16.

<sup>101</sup> Zob. przypis 38 oraz Raport Bigo do szefa Oddz. II, L. 543/26 z 23 IX 1926 r., cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 219 i przypisy 70, 72.

gen. Syrový, któremu na nowym stanowisku ministra obrony narodowej brakowało dostatecznego poparcia MSZ. Syrový zaproponował przeniesienie rozmów sztabowych z płaszczyzny oficjalnej na płaszczyznę osobistych, a więc niezbyt zobowiązujących, kontaktów między szefami sztabów<sup>102</sup>. Reakcją strony polskiej na tę propozycję był nakaz zaprzestania wszelkich rozmów w tej sprawie<sup>103</sup>.

Jesienią 1926 r. obawy polskiej opinii wzbudził także fakt utworzenia rządu Svěhli (12 X), w którego skład weszli po raz pierwszy przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Jednakże powrót Udržala i Syrovego na kluczowe stanowiska w siłach zbrojnych ożywił znowu wzajemne kontakty i przyniósł nowe sondáže w sprawie rozmów międzysztabowych. Strona polska zajęła stanowisko wyczekujące, chociaż od razu dała do zrozumienia, że nie uważa za celowe utrzymywanie tzw. kontaktów „osobistych”<sup>104</sup>. Niemniej jednak sugestie czeskie zostały przedstawione marsz. Piłsudskiemu, o czym Lasocki zawiadomił Udržala (29 XI). Odpowiedzi miano udzielić dopiero w początkach następnego roku tłumacząc tę zwłokę pracami nad reorganizacją armii i sztabu. Udrzał dał wyraz swemu przekonaniu, że współpraca obu armii jest koniecznością dziejową i zapowiedział oficjalne wystąpienie gen. Syrovego w tej sprawie<sup>105</sup>. W liście do szefa Sztabu Generalnego gen. Tadeusza Piskora Syrový zapytywał go o stanowisko wobec perspektywy nawiązania stałej współpracy międzysztabowej<sup>106</sup>. Odpowiedź Piskora nadeszła jednak dopiero po upływie półtora miesiąca. Na razie zaś Bigo, w myśl otrzymywanych instrukcji, prowadził sondáže dotyczące współpracy w dziedzinie przemysłu wojennego, wymiany broni i ratyfikacji umowy tranzytowej. Jego rozmówca, płk Bartoš, II zastępca szefa Sztabu Generalnego, okazywał duże zrozumienie dla interesów polskich. Nieaktualna okazała się jedynie sprawa wymiany broni, którą — jak pamiętamy — negocjowano z przerwami od 1923 r.<sup>107</sup>

Bilans wojskowych stosunków polsko-czechosłowackich za rok 1926 wypadł w ujęciu Bigo optymistycznie. Międzynarodowa izolacja Czechosłowacji

<sup>102</sup> Raport Bigo L. 543/26 z 23 IX 1926 r. Zob. przypis 101.

<sup>103</sup> Depesza Oddz. II do Bigo, L. 4057/II TO z 30 IX 1926 r., CAW, Praga, t. 15, dok. 553.

<sup>104</sup> Raport Bigo do szefa Oddz. II, L. 641/26 z 30 X 1926 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 363. Na marginesie dokumentu uwaga szefa Sztabu Gen. gen. T. Piskora aprobująca stanowisko Bigo zajęte w rozmowie z Syrovym w dn. 28 X; Balcerak, *Sprawa...*, s. 220.

<sup>105</sup> Raport Lasockiego do Ministra Spraw Zagranicznych, L. 206 z 30 XI 1926 r., kopia, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 4, k. 307; Raport Bigo do Szefa Oddz. II, L. 713/26 z 1 XII 1926 r., CAW, Praga, t. 16.

<sup>106</sup> List Syrovego do Piskora z 16 XII 1926 r. w jęz. francuskim, CAMSW, t. 5, podt. 3, k. 219.

<sup>107</sup> Raporty Bigo do szefa Oddz. II, L. 714/26 z 1 XII 1926 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 207 - 208, L. 732/26 z 21 XII 1926 r., kopia, CAW, Praga, t. 16.

sprawiła, że zbliżenie z Polską wydawało się bardziej niż kiedykolwiek możliwe i konieczne<sup>108</sup>.

Jednakże trudności w zgraniu stanowisk polityki czechosłowackiej i polskiej ujawniły się ponownie u schyłku 1926 r. Dyplomacja polska podjęła wówczas usilne starania zmierzające do likwidacji umocnień na wschodnich granicach Niemiec i chętnie widziałyby w tej akcji współdziałanie czeskiego partnera. Min. August Zaleski rozmawiał na ten temat z Benešem w Genewie, polski zaś attaché wojskowy w Paryżu ppłk Juliusz Klecberg ze swym czeskim kolegą gen. Klecandą<sup>109</sup>. Jednakże Beneš okazał i w tym wypadku niechęć do angażowania się po stronie Polski. Sztab czechosłowacki, mimo że dostrzegał niebezpieczeństwo fortyfikacji niemieckich także dla własnego kraju, miał tym samym skrupowane ręce. Nie doszło również do wspólnej akcji przedstawicieli obu krajów na terenie paryskim<sup>110</sup>.

Można przypuszczać, że na początku 1927 r. polskim kołom politycznym zależało w dalszym ciągu na współpracy i zbliżeniu z Czechosłowacją<sup>111</sup>. Udzielając wreszcie odpowiedzi na list Syrovego (2 II) gen. Piskor oświadczył, że oczekuje na czeskie propozycje „co do najlepszego sposobu koordynacji naszych punktów widzenia i programów”<sup>112</sup>. Było to zatem stanowisko otwarte, ale pozostawiające wyraźnie dalszą inicjatywę stronie czechosłowackiej.

W początkach ostatniej dekady lutego Syrový oświadczył Bigo, że sprawa rozmów międzysztabowych będzie niebawem tematem spotkania Udrzala z Lasockim. Bigo więc pośpieszył omówić z Lasockim te zagadnienia, które w myśl życzeń Sztabu mogłyby stać się przedmiotem rozmów między stronami<sup>113</sup>.

Szeroka wymiana poglądów objęła całokształt stosunków polsko-czechosłowackich (26 II). Udrzał opowiedział się za jak najściślejszą przyjaźnią i zawarciem konwencji wojskowej. Lasocki wysunął na to szereg obiekcji, które uniemożliwiały w obecnej chwili tak ścisły związek. Wskazywał na udział Niemców w rządzie Republiki, na sytuację na Śląsku Cieszyńskim,

<sup>108</sup> Raport Bigo do szefa Oddz. II, L. 765/26 z 22 XII 1926, CAMSW, Praga, t. 16.

<sup>109</sup> J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1926 - 1932*, Poznań 1964, s. 64 - 65; Raport Bigo do szefa Oddz. II, L. 18/27 z 20 I 1927 r., kopia, CAMSW, A II, t. 37/I.

<sup>110</sup> Depesza Oddz. II do Bigo, L. 180/27 z ok. 17 I 1927 (data wpływu), CAMSW, A II, t. 37/I, dok. 18; List b. attaché wojsk. w Paryżu gen. Juliusza Kleeberga do autora z 22 II 1927 r.

<sup>111</sup> J. Kozeński, *Próby zbliżenia polsko-czechosłowackiego w latach 1926 - 1931*, „Przegląd Zachodni”, R. XX, 1964, nr 2, s. 319. Polskie tendencje do zbliżenia z Czechosłowacją dostrzegał organ partii narodowo-demokratycznej „Narodne listy” z 10 II 1927 r. w artykule *Polskie nadzieje i obawy względem Czechosłowacji*, cyt. za raportem Bigo do szefa Oddz. II, nr 104/27 z 14 II 1927 r., CAMSW, A II, t. 37/I, dok. 104.

<sup>112</sup> List Piskora do Syrovego z 2 II 1927 r., w jęz. franc., kopia, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 220.

<sup>113</sup> Raport Bigo do szefa Oddz. II, L. 148/27 z 1 III 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 221.

wreszcie na stałą rezerwę Masaryka i Beneša, hamujących zbliżenie wojskowe. Udrzał próbował uspokoić Lasockiego, zapewniając, że „czynne wkroczenie Czechosłowacji byłoby nie do uniknięcia, gdyby Polsce groziło niebezpieczeństwo”, jednakże Lasocki, przekonany zresztą o szczerości rozmówcy, podtrzymywał nadal swoje zastrzeżenia. Poruszył natomiast szereg spraw, które we wzajemnych stosunkach wymagały jeszcze uregulowania, jak ratyfikacja projektu protokołu o tranzycie z 30 VI 1925 r., gwarancja na dostawy sprzętu wojennego z Czechosłowacji, ustanowienie łączności na linii Paryż—Praga—Warszawa, wreszcie współpraca Oddziałów II. Udrzał obiecał te kwestie omówić z Syrovym, Lasockiego prosił zaś o sporządzenie dla siebie „promemoria” z odbytej rozmowy<sup>114</sup>.

Spotkanie z Udrzałem zapoczątkowało cały szereg rozmów, które przedstawiciele polscy przeprowadzili w ciągu marca 1927 r. z osobistościami czechosłowackimi. Czesi deklarowali zgodność poglądów oraz poparcie swojej delegacji w sprawach rozbrojeniowych (Bartoš i Klecanda), okazywali zainteresowanie sprawą stażów, wreszcie zaproponowali wizytę oficerów czechosłowackiego Oddziału II w Warszawie (ppłk Kamm)<sup>115</sup>.

Na konferencji zwołanej przez Udrżala, z udziałem generałów Syrovego i Horáka, płk. Bartoša oraz zaproszonych Lasockiego i Bigo (18 III), Udrzał oświadczył, że informował już Beneša o swoich zamiarach dotyczących współpracy sztabów i uważa za wskazane, aby Lasocki również poruszył tę sprawę z Benešem. Inne problemy, jak tranzyt, dostawy, łączność, nie nastroczają — zdaniem Udrżala — trudności i będzie je można prędko załatwić. Syrový skarżył się, że Polska prowadzi robotę wywiadowczą w Słowacji, czemu Bigo stanowczo zaprzeczył. Zgrzyt ten nie przeszkodził jednak stronie czechosłowackiej akceptować wysuniętego przez Kamma projektu konferencji Oddziałów II w Warszawie. Mógł zatem Bigo w kilka dni później (22 III), opierając się na udzielonych mu poprzednio instrukcjach szefa Oddziału II, przedstawić Kammowi polskie stanowisko w tej sprawie. Zakładało ono wymianę poglądów na temat sytuacji własnej i nieprzyjaciela oraz możliwość ustalenia głównych zarysów przyszłej współpracy. Natomiast współdziałanie w dziedzinie wywiadu mogło być aktualne dopiero w oparciu o konwencję wojskową. Kamm zgodził się na polskie warunki i zaproponował odbycie jeszcze w 1927 r. dwóch konferencji. Ubolewał także nad nietaktem Syrovego w sprawie rzekomego wywiadu na Słowaczyźnie<sup>116</sup>.

<sup>114</sup> Raport Lasockiego do Ministra Spraw Zagranicznych, nr 29/S/27 z 28 II 1927 r., cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 221 i przypis 79.

<sup>115</sup> Raporty Bigo do szefa Oddz. II, L. 154/27 z 2 III 1927 r., L. 160/27 z 4 III 1927 r., CAMSW, A II, t. 37/I, dok. 154. 160; L. 183/27 z 14 III 1927 r., tamże, ZA, t. 5, podt. 3, k. 281.

<sup>116</sup> Raport Bigo do szefa Oddz. II, nr 202/27 z 23 III 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 234 - 237.



Zgodnie z sugestiami Udrżala Lasocki odbył dłuższą rozmowę z Benešem (24 III), w czasie której ten ostatni zgodził się na urzędowe podpisanie projektu umowy tranzytowej (z 30 VI 1925) oraz okazywał zainteresowanie stażami w wojsku polskim. Poruszając jednak problemy polityczne mówił najwięcej o neutralności Czechosłowacji. Zastrzegł przy tym, że sprawa rozmów międzysztabowych ma charakter polityczny i nie może być załatwiona przez same tylko czynniki wojskowe. Mimo wyraźnej powściągliwości Beneša, Udrżal zapewniał Lasockiego (25 III), że leader czechosłowackiej polityki zagranicznej jest bardziej niż kiedykolwiek przychylny wobec tendencji do współpracy z Polską<sup>117</sup>.

Ożywiona działalność placówki praskiej i jej niewątpliwe zaangażowanie w dziele ściślejszego zbliżenia obu krajów doczekały się niespodziewanie ostrej reakcji Warszawy. Depesza z Centrali (23 III) nakazywała Bigo utrzymanie rozmów wyłącznie na płaszczyźnie wojskowej, ograniczenie kontaktów do osoby Syrovego, pozostawienie inicjatywy stronie czeskiej<sup>118</sup>. Wkrótce potem Bigo otrzymał ostrzejszą repymendę od samego szefa Sztabu, który zarzucał mu przekroczenie instrukcji i obniżenie prestiżu wobec Syrovego w związku z przeniesieniem sprawy rozmów sztabowych na płaszczyznę polityczną. Zadaniem Bigo miało być jedynie „zainspirowanie Czechom spraw, które chcielibyśmy poruszyć w przewidywanych na podstawie propozycji czeskiej rozmowach międzysztabowych”<sup>119</sup>. Równoległe z wystąpieniem Piskora zwrócił się do Lasockiego z upomnieniem min. Zaleski. Stwierdził on, że inicjatywa posła nie znajdowała oparcia w dotychczasowych instrukcjach i koliduje ze stanowiskiem Sztabu Generalnego. Należy więc zaniechać dalszej wymiany myśli z przedstawicielami Pragi<sup>120</sup>.

Lasocki i Bigo podjęli jednak obronę swego postępowania. Dowodzili więc — nie bez racji — że starali się działać w oparciu o instrukcje, stosownie tylko do okoliczności. Inicjatywa przez cały czas wychodziła ze strony Udrżala, poza tym zaś sprawa rozmów międzysztabowych jest uważana w Pradze za problem polityczny. Argumenty Lasockiego wydają się przekonujące<sup>121</sup>.

W kontrowersji tej jeden moment zasługuje na uwagę. O przebiegu roz-

<sup>117</sup> Raporty Lasockiego do Ministra Spraw Zagranicznych, L. 34/S/27 z 25 III 1927 r. i L. 35/S/27 z 26 III 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 248 - 249, 250 - 258; Por. też Balcerek, *Sprawa...*, s. 221.

<sup>118</sup> Depesza Oddz. II do Bigo, L. 1321/II Inf./TO z dn. 23 III 1927 r. (data wpływu), CAMSW, A II, t. 37/I, dok. 204.

<sup>119</sup> Pismo Piskora do Bigo, L. 1126/II Inf./ZTO z 23 III 1927 r., CAMSW, A II, t. 37/I, dok. 210.

<sup>120</sup> Pismo Zaleskiego do Lasockiego, L. P. III 30835/27 z 23 III 1927 r., odpis, CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 279.

<sup>121</sup> Raporty Lasockiego do MSZ nr 36/5/27 z 28 III 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 277 - 278; nr 79/5/27 z 7 VI 1927 r. (udostępniony mi przez dr A. Lohmannową). Raport Bigo do Szefa SG, L. 220/27 z 28 III 1927, tamże k. 258 - 259.

mowy z Udrzałem (26 II) centrala MSZ dowiedziała się z raportu Lasockiego już pod koniec lutego 1927 r.<sup>122</sup> Wówczas jednak — jak można wnosić z dostępnych dokumentów — MSZ nie poczuło się zaniepokojone obrotem spraw i nie próbowało hamować aktywności placówki praskiej. Dopiero negatywna reakcja Sztabu na niepożądaną, jego zdaniem, ingerencję czynnika politycznego w rozmowy wojskowe skłoniła Zaleskiego do powściągliwie krytycznej oceny posunięć posła w Pradze<sup>123</sup>. Tymczasem właśnie Lasockiego obarczał Piskor winą za zrobienie niewłaściwego użytku z informacji udzielonych mu przez Bigo, nadanie sprawie charakteru polskiej inicjatywy i wciągnięcie do niej czechosłowackich czynników politycznych. W powstałej sytuacji, zdaniem Piskora, „Czesi zręcznie rozpoznali stanowisko Polski, nie ujawniając przy tym własnych intencji”. Piskor gotów był zawiesić na czas pewien rozmowy wojskowe, aby wyeliminować z nich czynnik polityczny<sup>124</sup>.

Jeżeli przyjmiemy, że w początkach 1927 r. dyplomacji polskiej zależało na utrzymaniu dobrych stosunków z południowym sąsiadem, a być może nieobca nawet była myśl ściślejszego z nim sojuszu<sup>125</sup>, nagły zwrot, dokonany pod naciskiem kół wojskowych, należałoby może tłumaczyć wpływem marszałka Piłsudskiego, niechętnego Czechosłowacji oraz koncepcjom bliższego wiązania się z tym krajem.

Sprawa ta wymaga jednak dalszych badań. Faktem jest natomiast, że interwencja wojskowych czynników nie zahamowała współpracy polsko-czechosłowackiej na płaszczyźnie czysto wojskowej. Już wkrótce bowiem Bigo, ku wielkiemu zadowoleniu Syrovego, zakomunikował mu (4 IV) zgodę Piskora na odbycie rozmów międzysztabowych w końcu kwietnia. Odmownie natomiast potraktowano sugestie czeskie w sprawie stażów, motywując to brakiem precedensów nawet w stosunkach z sojusznikami francuskimi i rumuńskimi<sup>126</sup>.

Przygotowaniem materiałów do konferencji zajęła się tzw. „grupa czeska” powołana przez Piskora głównie spośród oficerów Oddziałów III i IV<sup>127</sup>.

Przystępując po długotrwałych pertraktacjach do rozmów sztabowych strona polska widziała wprawdzie w Czechosłowacji sojusznika przeciwko Niemcom, nie była jednak wolna od obaw, czy dalsza ewolucja tego kraju w kierunku państwa narodowościowego nie skłoni go w przyszłości do zajęcia

<sup>122</sup> Zob. przypis 114.

<sup>123</sup> Jest rzeczą charakterystyczną, że pismo Zaleskiego (zob. przypis 120) nawiązuje do raportu Lasockiego sprzed miesiąca. Zaleski miał więc dość czasu, aby wcześniej upomnieć swego posła w Pradze.

<sup>124</sup> Koncept pisma Piskora do Zaleskiego, nr 1459/III Inf./Z z 25 III 1927 r., wysłanego 28 III 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 245 - 246.

<sup>125</sup> Kozeński, *op. cit.*, s. 319.

<sup>126</sup> Raport Bigo do szefa Oddz. II, L. 231/27 z 5 IV 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 263.

<sup>127</sup> Pismo Piskora do szefa Oddz. II, L. 3136/Z z 6 IV 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 262.

pozycji neutralnej. Nic zatem dziwnego, że wśród postulatów polskich pod adresem czechosłowackiego partnera znalazł się skromny raczej postulat zapewnienia „przychylnej neutralności” na wypadek konfliktu na jednym z frontów. Oczekiwano też po konferencji określenia możliwości unifikacji i normalizacji niektórych materiałów wojennych oraz ustalenia wstępnego poglądu na zasadę neutralności i na rodzaj ewentualnych zobowiązań<sup>128</sup>.

Konferencja odbyła się w dniach 26 - 29 IV 1927 r. Stronę polską reprezentowali ppłk Wincenty Kowalski, ppłk Feliks Kwiatek i ppłk Jan Bigo, stronę czechosłowacką ppłk Sergiej Ingr, kpt. sztab. Oldřich Spaniel oraz attaché wojskowy w Warszawie ppłk Rudolf Viest. Okazało się, że delegaci czechosłowaccy przybyli na naradę bez oficjalnych pełnomocnictw, jedynie jako przedstawiciele gen. Syrovego.

W czasie konferencji Czesi kładli nacisk na wzajemne staże i współpracę Oddziałów II. Poruszyli też sprawę studiów hipotetycznych, prosząc zresztą o jej nieprotokołowanie. Obie strony postanowiły uregulować w toku dalszych negocjacji międzysztabowych kwestię wzajemnych stażów, łączności, współpracy materiałowej oraz wymiany informacji o armiach obcych. W tej ostatniej sprawie uchwalono zwołanie specjalnej konferencji, której termin miała zaproponować strona polska w zależności od daty podpisania przez Czechosłowację umowy tranzytowej<sup>129</sup>.

Mimo zadowolających wyników pierwszej konferencji manewry dyplomacji Beneša sprawiały, że w oczach szefa polskiej delegacji ppłk. Kowalskiego stanowisko czeskie mogło wydawać się wciąż dwuznaczne: „albo [Czesi] — pisał — 1. szukają zbliżenia z nami przez swój Sztab, a maskują to posunięciami politycznymi, albo 2. prowadzą politykę osłabiania nas na gruncie międzynarodowym, a maskują to posunięciem zbliżenia sztabów generalnych, przy których chcą prowadzić wywiad”<sup>130</sup>.

W połowie maja ruszyła wreszcie sprawa podpisania umowy tranzytowej, pozostającej w gestii samego Beneša. Z uwagi na udział Niemców w rządzie Republiki Beneš proponował zawarcie umowy technicznej, wewnątrzministerialnej, bez sankcji rady ministrów. Sugerował też nową, ostrożniejszą stylizację umowy (w porównaniu z projektem z 30 VI 1925 r.), z pominięciem zwrotów wzmiankujących bezpośrednio o wojnie<sup>131</sup>. Po wymianie uwag na

<sup>128</sup> [Notatka:] konferencja międzysztabowa polsko-czechosłowacka z 25 IV 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, podt. 3, k. 268.

<sup>129</sup> Protokół konferencji delegatów sztabów generalnych czechosłowackiego i polskiego, która odbyła się w dniach 26 do 29 kwietnia w Warszawie. 29 IV 1927 r., odpis, cyt. za Balcerakiem, *Sprawa...*, s. 222 i przypis 82; Pismo szefa Oddz. III SG w/z ppłk. Kowalskiego do szefa Oddz. II, L. 3430/2 z 4 V 1927 r., CAMSW, ZA, t. 5, k. 285.

<sup>130</sup> Pismo Kowalskiego. Zob. przypis 129.

<sup>131</sup> Raporty Bigo do szefa Oddz. II, L. 325/27 z 14 V 1927 r. oraz L. 350/27 z 24 V 1927 r., CAMSW, A II, t. 37/I, dok. 325, 250.

temat szczegółów stylizacji strona polska zaakceptowała sugestie Beneša i umowę podpisano w Warszawie 29 IX 1927 r.<sup>132</sup>

Umożliwiło to rozpoczęcie następnej fazy rozmów sztabowych, tym razem między Oddziałami II. Przedstawiciele Polski majorowie Adam Studencki i Kazimierz Głabisz przybyli 13 X 1927 r. do Pragi, gdzie konferowali z szefem Oddziału II płk. Vladimirem Chalupą oraz kpt. Vladimirem Majzlem, kierownikiem referatu niemieckiego. Czesi zaproponowali konkretny projekt współpracy obu sztabów na polu informacji o Niemczech. Jednakże polscy delegaci okazali się sami bez pełnomocnictw i mogli przyjąć propozycje czeskie tylko „ad referendum”<sup>133</sup>. Sztab Generalny nie pociągnął jednak z odpowiedzią ani w 1927, ani nawet w ciągu pierwszych miesięcy następnego roku. Budziło to rozgoryczenie czechosłowackich partnerów, ale nie zachwiało ich dobrej woli i szczerą chęć współpracy<sup>134</sup>. Późniejsze lata i regularne już kontakty Oddziałów II dowiodły zresztą, że cierpliwe, chociaż długotrwałe zabiegi obu stron, zmierzające w latach 1921 - 1927 ku zacieśnieniu wzajemnych stosunków, w części przynajmniej nie okazały się daremne.

\* \* \*

Ogólną ocenę stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich oraz ich politycznych uwarunkowań w latach 1921 - 1927 przyniosła wspomniana na początku rozprawa Wiesława Balceraka<sup>135</sup>. Wyniki niniejszej pracy, jakkolwiek dalekie jeszcze od wyczerpania tematu, potwierdzają w całej rozciągłości oceny i wnioski naszego poprzednika. Zatrzymamy się zatem nad kilkoma tylko refleksjami.

Dynamika rozwoju wojskowych stosunków polsko-czechosłowackich w omawianym okresie przechodziła różne fazy i biegła w różnych kierunkach.

Bezpośrednio po zawarciu układu politycznego (nie ratyfikowanego) jesienią 1921 r. trwały jeszcze świeże urazy i niechęci, a nie wygasłe sprawy sporne (Jaworzyna, problem ukraińskiej irredenty itd.), wreszcie antywęgierska

<sup>132</sup> Depesza Oddz. II do Bigo, L. 3749/II TO z 17 IX 1927 r., CAMSW, A II, t. 37/II, dok. 593. Pełnomocnikiem czechosłowackim był Krížek, szef departamentu Ministerstwa Kolei Żelaznych; polskim — nac. wydziału Min. Kolei Geysztor w towarzystwie ekspertów płk. Wierzuchowskiego i mjr. Południowskiego.

<sup>133</sup> Depesza Oddz. II. do Bigo, L. 4409/II TO z 7 X 1927 r.; Raport Bigo do szefa Oddz. II, nr 663/27 z 19 X 1927 r., przedstawia wnioski o odznaczenia dla czechosłowackich uczestników konferencji, CAMSW, A II, t. 37/II, dok. 663 i 641.

<sup>134</sup> Raporty Bigo do szefa Oddz. II, L. 820/27 z 31 XII 1927 r., CAMSW, A II, t. 37/II, dok. 820, oraz L. 313/28 z 4 V 1928, r., CAW, Praga, t. 19, dok. 313.

<sup>135</sup> Jej ustalenia modyfikują wcześniejsze poglądy na temat stosunków polsko-czechosłowackich zawarte w pracach J. Krasuckiego, *Stosunki polsko-niemieckie 1919 - 1925*, Poznań 1962, s. 421 - 425 i M. Zgórnika, *Sytuacja międzynarodowa*

(lecz nie antyniemiecka) orientacja Pragi utrudniały stronie polskiej szukanie bliższej z nią współpracy.

Polskie koła wojskowe interesowały się Czechosłowacją głównie jako potencjalną bazą zaopatrzeniową, a przede wszystkim krajem tranzytowym. Od początku jednak w stosunki polsko-czechosłowackie wkraczał wojskowy czynnik francuski, dążąc konsekwentnie do zbliżenia obu swoich wschodnich sprzymierzeńców (Foch). Próby nawiązania ścisłej francusko-czechosłowackiej współpracy wojskowej na przełomie 1923/1924 r. skłaniają stronę polską do bliższego określenia jej stosunku wobec partnera w montowanym trójkącie Paryż—Praga—Warszawa. Czesi natomiast pod wpływem Francuzów zaczynają coraz lepiej dostrzegać niebezpieczeństwo niemieckie. Lepiej też widzą interes swego kraju, szukając dlań oparcia w sojuszu z Polską zamiast polegać na nieustannym lawirowaniu i złudnych manewrach dyplomatycznych. Pozycja jednak czynników wojskowych w państwie nie pozwala im wywierać dostatecznego wpływu na zmajoryzowaną przez Masaryka i Beneša dziedzinę polityki zagranicznej. Stąd ich najlepsze intencje oraz zbliżeniowe inicjatywy podejmowane od początku wobec strony polskiej nie mają miarodajnego poparcia politycznego i nie mogą zmienić sytuacji (Udrzał, Syrový).

Inaczej dzieje się w Polsce, gdzie rola wojska pozostaje bardzo znaczna, a autorytet takich indywidualności, jak gen. Sikorski, pozwala im w dużym stopniu kształtować politykę zagraniczną kraju. Nie dostrzegamy też większych rozbieżności w postawie politycznych i wojskowych czynników polskich wobec południowego sąsiada (z wyjątkiem może okresu dyplomacji Skirmunta i Piltza). Natomiast mamy przeważnie do czynienia z ich ścisłą i harmonijną współpracą.

Niechęć leaderów czechosłowackiej polityki do angażowania się po stronie Paryża (odrzućcie konwencji wojskowej) i Warszawy (hamowanie zbliżenia wojskowego), a niebawem rozpoczęty proces cofania się samej Francji z Europy Środkowo-Wschodniej (zawieszenie współpracy sztabowej z Polską) niweczą, jak wolno przypuszczać, szansę stworzenia realnej więzi sojuszniczej i współpracy wojskowej w różnych dziedzinach (np. standaryzacja sprzętu, planowanie operacyjne itd.) między trzema krajami.

W latach 1925 - 1926, już w okresie poprzedzającym Locarno, a zwłaszcza potem, zaznacza się w polskich kołach wojskowych gotowość do bliższego sojuszu z Czechosłowacją, włącznie z zawarciem konwencji wojskowej, nie tak dawno stanowczo odrzucanej. Po raz drugi jednak, podobnie jak w latach 1923 - 1924, postawa polityków czechosłowackich przekreślała szanse zawiazania sojuszu, tym razem między dwoma już tylko zagrożonymi przez Niemcy sąsiadami (niepowodzenie wizyty Skrzyńskiego w Pradze wiosną 1926 r.).

*Czechosłowacji i niektóre aspekty stosunków czechosłowacko-polskich w latach 1919 - 1937, [w:] Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1924 - 1939, t. IX, s. 10 i passim.*

Staje się to w chwili, kiedy strona polska politycznie i wojskowo znalazła się najbliższej swojej partnerki<sup>136</sup>.

Powrót Piłsudskiego do władzy z pewnością zabarwił negatywnie, ale dopiero w późniejszym okresie, postawę Polski wobec Czechosłowacji.

Dorobek stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1921 - 1927 możemy zatem ocenić z punktu widzenia ogólnych koncepcji wojskowo-politycznych tego okresu, a wówczas okaże się on z pewnością znikomym. Możemy jednak zbilansować poszczególne korzyści, których uzyskanie również nie było łatwe, ciągnęło się latami, ale dla Polski miało nieraz żywotne znaczenie. Należą do nich umowa handlowa z klauzulą tranzytową, szczegółowe umowy tranzytowe, wreszcie regularna współpraca informacyjna Oddziałów II. Wówczas okaże się, że nawet taki dorobek znaczył dużo w niespokojnych i trudnych latach międzywojennej Europy.

*Генрих Булгак*

## ПОЛЬСКО-ЧЕХОСЛОВАЦКИЕ ВОЕННЫЕ СНОШЕНИЯ В 1921 - 1927 ГГ.

### Содержание

Попытки военного сотрудничества являются одним из главных направлений в развитии польско-чехословацких отношений в 1921 - 1927 гг. В польской историографии впервые занялся этим вопросом в своём ценном исследовании Веслав Бальцерак. Настоящая работа ставит себе целью прежде всего расширить круг основных источников для данной темы и более полную её зарисовку.

Уже в конце 1921 г. чехословацкие военные круги проявляли тенденции к сближению с Польшей, однако существование всё ещё нерешённых спорных вопросов между двумя государствами не содействовало такому сближению. Улучшению польско-чехословацких отношений сначала содействовала Франция, которая хотела бы видеть на востоке Европы союз этих, с антигерманской ориентацией, стран (визит Фоша в Варшаве и Праге 1923 г.). Чехословацкие выдающиеся военные личности (министр Удржаль, ген. Сыровы), убеждённые в необходимости союза с Польшей, не были в состоянии навязать свою точку зрения влиятельным политикам, которые безопасность страны опирали на политике невмешательства и дипломатических маневров (Масарик, Бенеш). Это привело даже к отклонению предложения заключения военного договора с Францией (1923-1924), а тем самым перечеркнуло возможность создания „треугольника” союзников Париж — Прага — Варшава. Тем не менее военные польско-чехословацкие контакты оживились в конце 1923 г. Польская сторона, учитывая официальную политику Чехословакии, уклонялась пока от более тесного сотрудничества штабов, стараясь обеспечить себя дружественным нейтралитетом Праги и получить от неё гарантию по важному вопросу транзита военных материалов.

<sup>136</sup> Wydaje się, że w tym czasie słabnie też bezpośrednie oddziaływanie Francji na stosunki polsko-czechosłowackie (odejście z Pragi gen. Mittelhausera 11 II 1926 r.), aczkolwiek przejawia ona w naszym ciągu żywe zainteresowanie zbliżenia obu krajów. Raport attaché wojskowego w Bukareszcie mjr. Włodzimierza Ludwiga, Nr 262 z 19 VIII 1926 r., CAMSW, A II, t. 21, podt. 1, dok. 262.

Всё возрастающая опасность со стороны Германии в период перед и после Локарно заставляла обе армии искать пути соглашения и сотрудничества. Весной 1926 г. польская сторона была склонна заключить военный договор, при условии одновременного политического сотрудничества. Однако отношение чехословацкой стороны вторично погубило эту возможность. Польша приобрела только гарантию по вопросу транзита. Дальнейшие обоюдные стремления генеральных штабов привели в 1927 г. к определению условий сотрудничества в области обмена информации между II Отделами.

*Перевела К. Клёша*

*Henryk Bulhak*

## MILITARY RELATIONS BETWEEN POLAND AND CZECHOSLOVAKIA IN THE YEARS 1921 - 1927

### Summary

An attempt at cooperation in the military field constituted one of the principal trends in Polish-Czechoslovak relations in the years 1921 - 1927. In Polish historiography this problem was first approached by Wiesław Balcerak, who wrote a valuable study. The present paper is aimed at the broadening the source material of the subject and at giving a fuller picture of that problem.

Czechoslovak military circles exhibited willingness to begin cooperation already as early as the end of 1921, but the unsolved problems between two countries did not favour such rapprochement. France was working upon the improvement of relations between Poland and Czechoslovakia, since she wanted to construct in eastern Europe an alliance of these two countries directed against Germany (visists of Foch to Warsaw and Prague, 1923). But Czechoslovak military leaders (minister Udrzał, general Syrový), though they were convinced of the necessity of an alliance with Poland, were not able to impose their point of view on the political leaders, who based the security of the country upon the policy of non-engagement and diplomatic manoeuvring (Masaryk, Beneš). This even led to the rejection by Prague of a proposal for a military convention with France (1923 - 1924), thus wiping out the possibility of the formation of an allied Paris-Prague-Warsaw „triangle”. All the same, contacts between Polish and Czechoslovak military circles were again revived by the end of 1923. The Polish side, in view of the official policy of the Czechoslovak government, avoided closer contacts between the military staffs, and attempted to ensure the friendly neutrality of Prague and obtain a guarantee as regards an important question of transit of war materials.

The growing danger of Germany in the period before and after Locarno was instrumental in making the two armies seek ways of cooperation and understanding. In the spring of 1926 the Polish side was ready to sign a military convention on condition that political cooperation would be established. But the attitude of the Czechoslovak side threw away this chance again. Poland obtained only guarantees as to transit rights. Later on, the common aspirations of the General Staffs led to the establishment in 1927 of cooperation concerning exchange of information by the Intelligence Branches.

*Translated by Tadeusz Rybowski*